

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Program realizacji inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki

Na wczorajszym posiedzeniu Biuro Polityczne KC PZPR omówiło program realizacji inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej w roku 1976 oraz w pierwszym półroczu 1977 r.

W 1976 roku nastąpi dalszy szybki rozwój potencjału wytwórczego przemysłu i rolnictwa, a także budownictwa mieszkaniowego, gospodarki komunalnej i innych dziedzin. Jest to niezbędne dla zaspokojenia rosnących potrzeb społeczeństwa.

Wysokie zaangażowanie inwestycyjne wymaga koncentracji na budowlach obiektów, których uruchomienie planowane jest w roku 1976 oraz w pierwszej połowie 1977 r. Szybsze niż zakładano ich uruchomienie stanowi ważny

czynnik zapewnienia wysokiego tempa społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Realizacja tych zadań wymaga lepszej koordynacji dostaw maszyn i urządzeń zarówno z produkcji krajowej jak i z importu z poszczególnymi fazami procesu inwestycyjnego. Konieczne jest także ścisłe przestrzeganie zasady koncentracji działalności inwestycyjnej na kierunkach o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Biuro Polityczne zaakceptowało wykaz inwestycji aktualnie najważ-

niejszych z punktu widzenia rozwoju kraju.

Zobowiązano wszystkie instancje i organizacje partyjne do prowadzenia intensywniej pracy politycznej, sprzyjającej realizacji zadań inwestycyjnych.

Koordinację i nadzór nad wykonaniem przyjętych postanowień powierzono Komisji Partyjno-Rządowej do spraw Inwestycji.

Biuro Polityczne rozpatrzyło i zaakceptowało kierunki dalszego doskonalenia działalności organizacji spółdzielczych na terenie wsi i dostosowania jej do nowej struktury administracyjnej kraju. Stwierdzono, że proponowane zmiany przyczynią się do rozwoju spółdzielczości wiejskiej i zwiększenia jej wpływu na procesy postępu w rolnictwie, a jednocześnie zbliżą placówki spółdzielcze do producentów i wpłyną na poprawę zaopatrzenia rolnictwa oraz obrotu artykułami rolnymi. (PAP)

Komentarz po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR — na str. 2.

Min. H. J. Hoffmann u P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj ministra kultury Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Hansa Joachima Hoffmanna.

W serdecznej rozmowie premier P. Jaroszewicz podkreślił dynamiczny rozwój wielostronnej współpracy obu naszych krajów, w tym coraz bardziej zacieśniającej się więzi w wymianie kulturalnej. (PAP)

Poparcie dla polskiej inicjatywy

Za przekształceniem EKG w stały instrument realizacji postanowień KBWE

W genewskim Pałacu Narodów toczy się konferencja doradców ekonomicznych rządów państw członkowskich Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Dokonuje ona przeglądu sytuacji i perspektyw gospodarczych w świecie, stanowi również forum wymiany doświadczeń międzynarodowych, zwłaszcza w zakresie dalszego rozwoju i pogłębienia współpracy ekonomicznej między państwami o odmiennych systemach społeczno-politycznych.

Uczestnicy konferencji opowiadali się za odpowiednim przekształceniem Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ w stały instrument realizacji postanowień przyjętych w dokumencie końcowym Konferen-

cji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Wyrażano wolę, aby EKG stała się instytucją. Dokończenie na str. 2

H. Kissinger przybył do Moskwy

Sekretarz stanu USA, Henry Kissinger, przybył wczoraj w godzinach wieczornych do Moskwy, gdzie został powitany przez radzieckiego ministra spraw zagranicznych, Andrieja Gromyke.

Kissinger po drodze zatrzymał się na 4 godziny w Kopenhadze, gdzie spotkał się z premierem Danii A. Joergensenem.

Na konferencji prasowej w Kopenhadze H. Kissinger oświadczył, że celem jego podróży do Związku Radzieckiego jest osiągnięcie postępu w rozmowach o ograniczeniu zbrojeń strategicznych, ponieważ prezydent G. Ford jest głęboko przekonany, że postępowanie w tej dziedzinie leży w interesie narodu amerykańskiego i całego świata. (PAP)

VII Kongres ZSL kontynuuje obrady

Prace w zespołach • Dyskusja plenarna

W Warszawie kontynuował wczoraj obrady VII Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Przed południem w siedmiu zespołach problemowych, a po południu podczas dyskusji plenarnej określano sposoby udziału stronnictwa w realizacji ogólnonarodowego programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, przyjętego na VII Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Dyskusja koncentrowała się wokół węzłowych problemów rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej, wykorzystania rezerw produkcyjnych, dalszego polepszania warunków pracy i życia ludności wiejskiej oraz działalności ideowo-organizacyjnej ZSL. Na obradach plenarnych obecny był sekretarz KC PZPR Zdzisław Zandarowski.

Delegacje zagranicznych partii i organizacji chłopskich, uczestniczące w obradach kon-

W Warszawie

Spotkanie przywódców partii i organizacji chłopskich

W związku z przygotowaniem do zwołanej z inicjatywy Partii Centrum Finlandii — konferencji europejskich partii i organizacji chłopskich, liberalnych i lewicowo-radykalnych, podczas VII Kongresu ZSL spotkali się: Ernst Goldenbaum — przewodniczący Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej z NRD, Petyer Tanczew — sekretarz generalny Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego, Johannes Virolainen — przewodniczący Partii Centrum Finlandii, Renato Ognibene — sekretarz Związku Chłopów Włoskich (ANC) i Stanisław Gucwa — prezes Naczelnego Komitetu ZSL.

Podczas spotkania omawiano problemy dalszego pogłębienia współdziałania partii i organizacji chłopskich. (PAP)

gresu, zaznajamiały się w tym dniu z państwowymi, spółdzielczymi i indywidualnymi gospodarstwami rolnymi, działalnością organizacji społeczno-gospodarczych wsi, rozwojem gospodarki żywnościowej w naszym kraju.

W zespole produkcji rolniczej przedstawiono konkretne sposoby wykorzystania dużych jeszcze rezerw produkcyjnych rolnictwa i coraz to większych dostaw na wieś nowoczesnych środków produkcji. Wiele miejsca poświęcono m. in. sprawie efektywnego wykorzystania

każdego hektara ziemi. Jest to bowiem jeden z warunków wykonania przez rolnictwo zadań, nakreślonych w perspektywicznym programie rozwoju gospodarki żywnościowej.

Upowszechnieniem nowoczesnych metod organizacji pracy w rolnictwie — kooperacji, specjalizacji i zespołowych form gospodarowania — zajmował się inny zespół problemowy. Wskazano, że organizacyjna „rekonstrukcja” naszego rolnictwa pozwala na podniesienie efektywności gospodarowania i poprawę warunków pracy, na lepsze wykorzystanie środków technicznych i zasobów siły ludzkiej.

Na obradach zespołu kontraktacji, skupu, spółdzielczości wiejskiej i przemysłu przetwórczego mówiono jak przemysł rolnospożywczy powinien jeszcze skuteczniej oddziaływać na intensyfikację towarowej produkcji rolnej. O inspirowaniu przez koła

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Szukajcie a znajdziecie

Powiadają, że co dwie głowy (lub więcej), to nie jedna. Tak jest — najwięcej rzeczy ujmując — rodów wszelkich narad: ludzie zbierają się po to, by wymieniając uwagi i poglądy wspólnie dojść do prawidłowych ustaleń. Ale życie ma to do siebie, iż niekoniecznie toczy się zawsze i w każdym calu zgodnie z teorią.

Uczestniczyłem w niezliczonych naradach biurowych i fabrycznych, których celem było wysunięcie wniosków, usprawniających tok pracy. Z biegiem lat atmosfera tych zgromadzeń ulega poprawie, lecz daleko im do doskonałości, której na imię efektywność. Z reguły tak się dzieje, że — w przypadku narady zakładowej — winnymi wszelkich niedomagań macierzystej „firmy” są kooperanci, dostawcy, albo ci, co niezbyt fortunnie zaprojektowali takie lub inne pomieszczenia, ci co nabywali fabryczne maszyny i urządzenia, bądź też urzędnicy ze zjednoczenia czy innej zwierzchniej instytucji.

Najbardziej okazuje się, iż przyczyną wzrostu liczby reklamacji, spadku wydajności pracy, zwiększenia się wskaźnika wypadków — są określone komórki macierzystego zakładu pracy. A jeśli już mowa o którymś z wewnątrzzakładowych ogniw, to o tym, którego reprezentanta na naradzie zabrakło. Więc krytykuje się na przykład dział spraw osobowych, że nie dość energicznie zapewnia personalne luki, gdy akurat „kadrówiec” jest na naradzie nieobecny.

W ten to sposób szuka się nieraz przysłowiowych gwiazd na niebie, wstydliwie pomijając przyczyny produkcyjnych niedomogów, tkwiące w samym przedsiębiorstwie (biurze). Dodajmy, przyczyny na ogół znane i z pasją dyskutowane tyle, że w niewielkich i „nieoficjalnych” gronach. Dziwnie to poszukiwanie źródeł własnych niepowodzeń głównie poza własnymi murami. Stanowczo zbyt gorliwie upatruje się przeszkód, hamujących tok pracy, podnoszenie jakości, zwiększanie wydajności, czy poprawę organizacji roboty — poza zasięgiem własnych działań.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby taki bieg narad i dyskusji przydarzał się sporadycznie. Na pewno nie brak zakładów albo biur, gdzie praca kuleje ze względów, na które rzeczywiście sama załoga ma wpływ ograniczony lub bliższy zeru. Jednakże gadanie na własnym podwórku — głównie o cudzym podwórku, jest raczej nagminne.

Oto podczas zebrania produkcyjnego w fabryce IKS padają wypowiedzi, z których wynika, iż wszystko szłoby jak z płatka, gdyby nie niska jakość dostaw od kooperantów ZET oraz YGREK. I niemal jednocześnie w toku podobnych zgromadzeń w fabrykach ZET i YGREK dyskusja ma analogiczny przebieg: obwinia się tam pozostałych kontrahentów, nie wyliczając zakładu IKS.

Najłatwiej ponoć mówić o nieobecnych, nieobecni nie mają racji. O wiele mniej przyjemnie natomiast powiedzieć podczas narady — zgodnie ze stanem faktycznym — że praca jakiegokolwiek wydziału ulega ostatnio zahamowaniu, bowiem jego kierownik jest w fabryce mniej więcej równie częstym gościem jak w pobliskiej knajpie. Aby coś takiego powiedzieć (zwłaszcza w obecności zainteresowanego), trzeba być przeświadczonym, że ujawnianie faktycznych źródeł jest bezwzględnie ważne z punktu widzenia interesów załogi i mieć dozę obywatelskiej odwagi.

Stara życiowa dewiza mówi: szukajcie a znajdziecie. Tedy szukajmy. Tylko, czy rzeczywiście te poszukiwania tak trudno rozpocząć od „własnych śmieci”?

PIOTR ŻYCKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Na najwyższym szczycie NRD



Zima w Rudawach. Na zdjęciu: stacja kolejki linowej na Fichtelbergu, najwyższym szczycie w NRD.

Fot. — CAF

Współpraca PRL — ZSRR

Od 12 do 20 stycznia br. na zaproszenie ministra przemysłu węglowego ZSRR B. Bratcznika przebywał w Kraju Rad minister górnictwa i energetyki PRL, J. Kulpiński wraz z grupą ekspertów węglowych. W czasie spotkania w Moskwie obydwa ministrowie pozytywnie ocenili przebieg i wyniki dotychczasowej polsko-radzieckiej współpracy w przemyśle węglowym i przedyskutowali dalsze zamierzenia w tej dziedzinie. Praktycznym wyrazem przyjętych ustaleń stał się podpisany wczoraj przez ministrów plan współpracy naukowo-technicznej w górnictwie na lata 1976—1980.

A. Szytkow u prezydenta RFN

Prezydent RFN, W. Scheel przyjął wczoraj delegację parlamentarną radzieckich, na czele z przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, A. Szytkowem.

Symposium polsko-radzieckie

W Moskwie rozpoczęło się dwudniowe polsko-radzieckie sympozjum poświęcone problemom odprę-

żenia międzynarodowego i bezpieczeństwa w Europie. W spotkaniu zorganizowanym przez komitety bezpieczeństwa i współpracy oraz centralne rady związków zawodowych Polski i ZSRR uczestniczą działacze związkowi i społeczni oraz naukowcy z obu krajów.

Krótko

Sesja Rady Ministrów EWG

W Brukseli rozpoczęła się kolejna sesja Rady Ministrów EWG na szczepie ministrów spraw zagranicznych. Porządek obrad przewiduje omówienie m. in. śródlądowo-morskiej polityki EWG, międzynarodowej współpracy gospodarczej, stosunków Wspólnego Rynku z Portugalią, Jugosławią i Grecją.

Konsultacje K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ K. Waldheim prowadził w ostatnich dniach konsultacje z przedstawici-

Pięcioraczki w Rotterdamie

Przedstawiciel szpitala w Rotterdamie podał, że pięcioraczki, które przysły tam na świat w ubiegłą sobotę rozwijają się normalnie i ich stan zdrowia jest dobry. Pięcioraczki — 3 chłopców i 2 dziewczynki — pozostaną w inkubatorach przez najbliższe 4 tygodnie. Matką dzieci jest 32-letnia Johanna den Ouder. Są to pierwsze pięcioraczki, które urodziły się w Holandii.

Zaginął samolot

Rzecznik ekwadorskiego lotnictwa cywilnego oświadczył w Quito, że wczoraj zaginął samolot pasażerski, na którego pokładzie znajdowało się 36 osób. Samolot ten odbywał lot z miasta Loja (Ekwador południowy) do portu Guayaquil.

W poznańskim Domu Techniki odbyło się wczoraj plenarne zebranie Zarządu Oddziału Wojewódzkiego NOT, w którym uczestniczył m. in. sekretarz KW PZPR Bogdan Waligórski. Głównym tematem zebrania był program Oddziału Poznańskiego na rok 1976, w którym uwzględniono zadania kadry technicznej w realizacji uchwały VII Zjazdu PZPR.

Z ważniejszych przedsięwzięć za planowanych na ten rok wymienić należy m. in. zorganizowanie V Wielkopolskich Dni Techniki pod hasłem „Nowoczesna technika i organizacja pracy czynnikami postępu w produkcji” i Wielkopolskich Dni Jakości, imprezy pod nazwą „Politar” stanowiącej ofertę Politechniki Poznańskiej dla przemysłu oraz zorganizowanie konkursu w dziedzinie poprawy warunków pracy.

Ponadto odbędą się kilkadziesiąt kursów technicznych, konferencji i seminariów — również międzynarodowych. W ciągu całego roku Oddział Poznański udzielić będzie pomocy merytorycznej komisjom organizacyjnym NOT w Koninie, Lesznie i Pile. (map)

W 30-LECIE ŚMIERCI F. NOWOWIEJSKIEGO

Uroczystym spektaklem „Legendy Bałtyku” uczcili wczoraj Operą Poznańską 30-lecie śmierci jej autora Feliksa Nowowiejskiego. Spektaklem dyrygował Mieczysław Donajewski. Przemówienie, nawiązujące do twórczości kompozytora, wygłosił solista Opery poznańskiej — Bogdan Ratajczak. (PAP)

W Wielkopolsce

Przygotowania do rolniczej wiosny

Gdy pola okrywa śnieg, całe zaplecze usługowe rolnictwa przygotowuje się już do wiosny. Dotyczy to głównie zakładów technicznej obsługi rolnictwa, warsztatów kółek rolniczych, zakładów handlowych i usługowych spółdzielczości zaopatrzeniowej i zbytu odpowiedzialnych m. in. za zaopatrzenie rolnictwa w środki do produkcji.

Przed wszystkim dokonuje się obecnie przeglądów i remontów maszyn rolniczych i narzędzi. Np. w woj. kaliskim wyremontowano do końca grudnia ubr. wszystkie dostarczone do napraw ciągniki i kombajny ziemniaczane, a w 97,6 procentach — samochody ciężarowe. W woj. leszczyńskim na 534 ciągniki oddane do na-

Poparcie dla polskiej inicjatywy

Dokończenie ze str. 1

nalną formą rozwijania i pogłębiania współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między krajami o różnych ustrójach.

Z dużym zainteresowaniem i aprobatą państw uczestniczących w konferencji spotkała się przedłożona ostatnio przez rząd polski propozycja umieszczenia na porządku dziennym najbliższej 31 plenarnej sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ specjalnego punktu pt. „Rola EKG w świetle realizacji aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie”. Zgłaszając te propozycje, rząd polski kierował się przeświadczeniem o potrzebie określenia już na pierwszej sesji komisji po podjęciu historycznego dokumentu w Helsinkach zadań, jakie uchwały KBWE stawiają przed EKG w dziedzinie intensyfikacji i pogłębiania współpracy państw — członków tej organizacji, do której należą wszystkie państwa europejskie oraz USA i Kanada. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie zmienne przeważnie duże z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura minimalna od 0 do plus 3 stopni, temperatura maksymalna od plus 2 do plus 6 stopni. Nadal odwilż i silne wiatry.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Główna uwaga na inwestycje priorytetowe

W ubiegłej 5-lacie nakłady inwestycyjne w Polsce sięgnęły około 2 bilionów złotych. Średnio roczny wzrost tych środków w latach 1971—75 wyniósł ponad 17 procent. To najwyższe tempo rozwoju i modernizacji gospodarki, jaką zna nasza historia, tempo rzadko spotykane w świecie. W ciągu jednego roku inwestujemy mniej więcej tyle, ile w całym 6-leciu 1949—1955, powiększając nasz majątek trwały o 7—8 procent dzięki temu na jego 2-krotne zwiększenie potrzebujemy zaledwie 12—15 lat, podczas gdy przy poziomie z lat 50-tych musiałoby to trwać blisko pół wieku.

Wszystko to świadczy o ogromnej randze procesu inwestycyjnego; jego wielkości, struktury i sprawności. Pozostaje on jednym z głównych motorów postępu społeczno-gospodarczego kraju, rozwoju i modernizacji całej gospodarki narodowej. Dynamiczna, a zarazem rozważna działalność inwestycyjna wywiera na sędziwy wpływ zarówno na wzrost potencjału przemysłowego w ogóle, jak i na poprawę zaopatrzenia rynku w wyroby pochodzące z nowych

bądź przebudowanych zakładów oraz na zwiększenie efektywności handlu zagranicznym, który otrzymuje na eksport więcej i coraz nowocześniejszych towarów. Inwestycje mają również duże znaczenie dla rolnictwa, stwarzając bazę wytwórczą wydajniejszych maszyn i urządzeń do produkcji rolnej. Znaczną część nowo budowanych obiektów — to (oprócz domów mieszkalnych) placówki oświatowe, socjalne, służby zdrowia, komunikacyjne, handlowe, i inne.

Wszędzie więc — w każdej dziedzinie — mamy do czynienia z pozytywnymi rezultatami ponoszonych nakładów. Chodzi jednak o to, aby w sytuacji mnogości słusznych celów dokonywać prawidłowej selekcji inwestycyjnych zamierzeń, ustalając odpowiednią hierarchię ich realizacji, zgodnie ze społecznymi i gospodarczymi potrzebami.

Służy temu ustalana corocznie lista inwestycji priorytetowych, czyli szczególnie ważnych dla kraju. Na nich właśnie musi być skoncentrowana największa uwaga, bo to one — nie umniejszając wagi innych — decydują o osiągnięciu zaplanowanego postępu na węższych odcinkach życia.

W br. i roku 1977 problem inwestycji priorytetowych nabiera tym większej wagi, że — jak wiadomo — punkt ciężkości przesuwa się z wznoszenia zupełnie nowych obiektów na generalną modernizację zakładów istniejących. Te zatem zadania, które uznano za szczególnie istotne, muszą być bezwzględnie zrealizowane w terminie i jak najszybciej dać pełną projektowaną produkcję.

Na wczorajszym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR ustalono listę 88 inwestycji priorytetowych, które mają być przekazane do eksploatacji w br. i 33 uruchamianych w I półroczu 1977 r.

Na tych budowach — jak podkreślono na posiedzeniu Biura Politycznego — powinna być skoncentrowana duża część przedsiębiorstw wykonawczych, sprzętu i kadr. Oznacza to także zapewnienie dyscypliny realizacyjnej na całym froncie inwestycyjnym, na każdym jego odcinku.

Resorty i urzędy wojewódzkie zostały zobowiązane do sporządzenia szczegółowych operacyjnych planów działań, określających obowiązki zjednoczeń i przedsiębiorstw oraz wszelkich służb, związanych z przygotowaniem sprawnego przebiegu prac wykonawczych i rozruchowych. Jako integralne części tych planów, powinny się w nich znaleźć sprawy warunków pracy budowlanych, a także programy budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego oraz zamierzenia dotyczące skompletowania i przeszkolenia załogi eksploatacyjnej.

VII Kongres ZSL

Dokończenie ze str. 1

ZSL i organizacja PZPR terenowych organów administracji państwowej — przede wszystkim gmin — mówiono na obradach kolejnego zespółu problemowego, zajmującego się zagadnieniami terenowych organów władzy i administracji państwowej oraz samorządu chłopskiego.

Rozwojowi oświaty ogólnej i zawodowej, życia kulturalnego, a także stałej poprawie warunków socjalno-bytowych mieszkańców wsi poświęcone były obrady dalszego zespółu problemowego.

Działalność ideowo-wychowawcza i polityczno-organizacyjna ZSL była przedmiotem dyskusji na dwóch zespółach. Określono zadania ZSL w dziedzinie upowszechniania socjalistycznych zasad i norm życia społecznego, kształtowania takich postaw ideowych członków ZSL, aby byli oni przodkami rolnikami w swych wsiach i gminach.

Kongres udzielił absolutarium ustępującym władzom naczelnym ZSL.

Dzisiaj VII Kongres ZSL kończy obrady. (PAP)

nej. Przyjęto bowiem jedynie słuszną zasadę kompleksowości inwestycji i ich ciągłości: od wykopów pod fundamenty aż po uruchomienie produkcji i osiągnięcia pełnej jej planowanej wielkości.

Takie podejście do inwestycji priorytetowych powinno umożliwić nie tylko rytmiczne prace budowlano-montażowe, ale także maksymalne przyspieszenie ich realizacji. Jest to ważne zadanie bieżącego roku, w którym nakłady wynoszą około 527 mld zł i są najwyższe w całej historii Polski Ludowej.

T. S.

Przed XXV Zjazdem KPZR

Obrady KP Litwy i Armenii

W Wilnie rozpoczął się wczoraj XVII Zjazd Komunistycznej Partii Litwy.

W referacie sprawozdawczym Komitetu Centralnego i sekretarz KC KP Litwy, Petras Griszkiwiczius dokonał szczegółowej analizy działalności organizacji partyjnej tej nadbałtyckiej republiki radzieckiej w dziedzinie realizacji uchwał XXIV Zjazdu KPZR. Zjazd KP Litwy kontynuuje obrady.

Realizując uchwały XXIV Zjazdu KPZR, ludzie pracy radzieckiej Armenii odnieśli znaczne sukcesy w dalszym rozwoju gospodarki i kultury — oświadczył na rozpoczęciu wczoraj w Erewaniu XXVI Zjeździe KP Armenii i sekretarz KC Komunistycznej Partii Armenii, Karen Demirczian. W referacie sprawozdawczym, Komitetu Centralnego podkreśla się, że w latach 1971—1975 dochód narodowy Armenii wzrósł o 46 procent, globalna produkcja przemysłowa — o 45 procent, rolnictwo — o 21,9 procent, inwestycje — o 30 procent. Poprawiły się warunki życia ludności.

Zjazd KP Armenii kontynuuje obrady. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 976 PGL „Koziołki” w dniu 18 stycznia, w której odbyły się dwa losowania, wpłynęło 145.952 zakłady wartości 437.856 — zł.

W losowaniu I stwierdzono: 4 „czwórki” po 10.121 — zł; 12 „trójków premiiowych” po 204 — zł; 272 „trójki” po 104 — zł; 455 „dwójek premiiowych” po 26 — zł; 5.092 „dwójek” po 6 — zł.

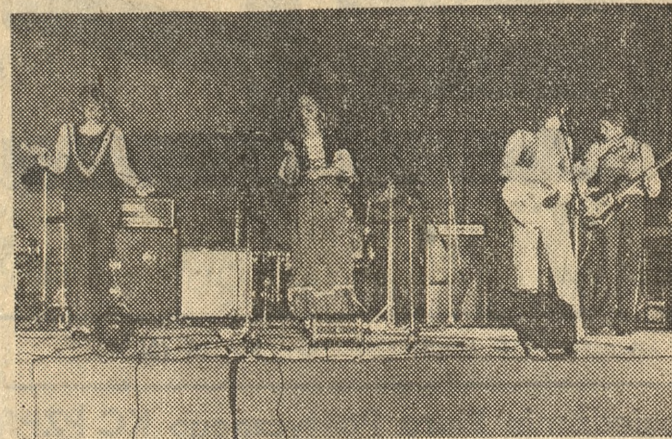
W losowaniu II stwierdzono: 5 „czwórki” po 5.038 — zł; 21 „trójków premiiowych” po 155 — zł; 314 „trójki” po 55 — zł; 357 „dwójek premiiowych” po 25 — zł; 3.576 „dwójek” po 5 — zł. 707-K1

Podsumowano konkurs łkarski

Zwiększanie zasobów paszy gwarancją rozwoju hodowli

Źródłem zwiększenia zasobów paszy dla rozwoju hodowli jest racjonalna gospodarka na trwałości użytkach zielonych. Dużą rolę we wzbogacaniu tych zasobów odgrywa konkurs łkarski, prowadzony w woj. poznańskim od roku 1965 pod nazwą „Zielone złoto bogactwem rolnika”. Ostatnio podsumowane zostały wyniki ubiegłorocznego konkursu, w którym udział wzięło ponad 12 000 uczestników (z tego część z 796 zespołów łkarskich). Zgłosili oni do konkursu 18 862 ha łąk i 5342 ha pastwisk na ogólny obszar użytków zielonych w granicach obecnego województwa poznańskiego — 66 000 ha.

Komisja konkursowa wyłoniła 120 zwycięzców, którzy wykazali się najracjonalniejszą pielęgnacją



W sali widowiskowej „Arena” w Poznaniu zainaugurowano wczoraj zimowe wakacje dla 60 000 dzieci województwa poznańskiego. Wśród widzów oklaskujących w „Arenie” występ zespołu Młodzieżowego Domu Kultury na Wildzie było ponad 2000 uczniów szkół wiejskich, którzy wspólnie z kolegami z Poznania spędzą zimowe wakacje w mieście. Sztab akcji „Zima 76” przygotował dla młodzieży programy licznych imprez i zabaw na każdy dzień wakacji. Udostępnia się kluby, obiekty sportowe. Zapewniono rozrywkę i opiekę wszystkim dzieciom. Od dzisiaj w hall nr 2 MTP czynne będzie centrum zabawowo-rekreacyjne. W mieście rozlepiono afisze ze szczegółowymi planami imprez na pogodę i niepogodę. (bg)

Na zdjęciu: występy zespołu z Młodzieżowego Domu Kultury na Wildzie.

Fot. — H. Kamza

Pełne sprzeczności wystąpienie G. Lebera

Bońska „biała księga” w sprawach obrony

Na konferencji prasowej w stolicy RFN minister obrony tego kraju, Georg Leber, przedłożył wczoraj tzw. białą księgę, zawierającą doroczną ocenę sytuacji militarnej Niemiec zachodnich oraz omówienie wojskowego układu sił między Wschodem a Zachodem.

Wystąpienie bońskiego ministra służyło przede wszystkim wyjaśnieniu treści stwierdzeń zawartych w „białej księdze” było pełne sprzeczności i niejasności, na co dziennikarze zwrócili uwagę w licznych skrytykach do Georga Lebera w prasy. W odpowiedzi minister Leber twierdził z jednej strony, że w sprawach obrony między koalicją SPD/FDP a opozycją chrześcijańsko-demokratyczną praktycznie „nie ma żadnych punktów spornych”, a jednocześnie zauważył, że CDU/CSU wykorzystuje problematykę militarną w swej kampanii przedwyborczej, starając się stworzyć psychozę wojennego zagrożenia ze Wschodu.

Krytykując te usiłowania CDU/CSU Leber sam cytował te fragmenty „białej księgi”, które mówią o potrzebie intensyfikacji zbrojeń Zachodu z uwagi na domniemane zagrożenie.

G. Leber uznał za niepokojące niedostateczny nie tylko wysiłek militarny innych państw NATO, lecz także i Bundeswehry.

W odpowiedzi na pytanie jednego z dziennikarzy: „Gdzie chce pan znaleźć miejsce na odprężenie, skoro mówi pan tak wiele o konieczności zbrojeń”.

boński minister stwierdził, że rząd federalny uczyni wszystko co możliwe, aby wykorzystać wszelkie szanse dla redukcji napięcia i umocnienia bezpieczeństwa w Europie, dodając, że nie ma innej alternatywy stosunków między Wschodem a Zachodem, jak tylko odprężenie. (PAP)

Prezydium SPD o sytuacji politycznej w Dolnej Saksonii

Pod przewodnictwem Willy Brandta odbyło się wczoraj w Bonn posiedzenie Prezydium SPD, poświęcone sytuacji politycznej w Dolnej Saksonii, jaka wytworzyła się w tym kraju związkowym po wyborze 14 bm. chrześcijańsko-demokratycznego kandydata, Ernesta Albrechta, na premiera rządu w Hanowerze.

Wbrew wcześniejszym domysłom zgodnie z którymi Prezydium SPD miało wysunąć nową kandydaturę na miejsce Helmuta Kasimiera, który ponosił dwukrotnie porażkę w Landtagu Dolnej Saksonii, W. Brandt stwierdził, że kierownictwo jego partii nie zajmowało się tym problemem. Powiedział jednak, iż urzędujący szef rządu Dolnej Saksonii, Alfred Kubel, przytoczył poważne powody, dla których nie może ponownie kandydować na to stanowisko. Uważa się, że w trzecim głosowaniu kandydatura Kubela z całą pewnością uzyskałaby poparcie wszystkich członków frakcji SPD i FDP w dolnosaksońskim Landtagu, w tym również dysydentów, którzy umożliwili w ubiegłym tygodniu wybór E. Albrechta. W. Brandt wykluczył wszelką możliwość utworzenia w Hanowerze koalicji SPD z CDU.

E. Albrecht nadal zabiega o nawiązanie rozmów z kierownictwami SPD i FDP w Dolnej Saksonii w sprawie utworzenia koalicji, ale uważa się, że swe zaproszenie kieruje on przede wszystkim pod adresem liberałów. Przewodniczący FDP, Hans — Dietrich Genscher, oznajmił wczoraj iż jest wykluczone, aby jego partia prowadziła rozmowy z socjaldemokratami na temat stworzenia warunków do pomyślnego wyboru kandydata SPD i FDP na premiera Dolnej Saksonii, a z drugiej strony konferowała z CDU na temat utworzenia koalicji w tym kraju związkowym. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Keczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35028.

Bez drugoroczności

Gdy przed dwoma laty uka-
zało się zarządzenie Mi-
nisterstwa Oświaty i
Wychowania mówiące o pro-
mowaniu uczniów klas 1-4 na
wstępie, gdy wykazują
pewne braki w opanowaniu
materiału, złośliwi twierdzili,
że teraz to w klasach począt-
kowych nie trzeba będzie się
wcale uczyć. Owa decyzja o
niepozostawianiu pierwszokla-
sistów i ich kolegów z klas
drugiej, trzeciej i czwartej na
drugi rok w tej samej klasie
była jednak przemyślana,
uwarunkowana badaniami psy-
chologicznymi i pedagogicznymi.
Było to też pierwsze dzia-
łanie na rzecz reformy oświa-
towej.

Metoda uzupełniania wia-
domości przez pozostawianie na
drugi rok w tej samej klasie
od dawna budziła zastrzeżenia
pedagogów. Bowiem nie od-
osobnione były (i są!) przypad-
ki, że niejednemu uczniowi nie
pomógł skazanie go na powtó-
rzenie, a nawet potrójne przerabianie
nie tego samego materiału,
zaś w przypadku uczniów klas
początkowych okazywało się,
że dukaający i bazerzący chło-
piec raptem, po pewnym okre-
sie nauki (np. w granicach kla-
sy piątej) zaczynał wszystko
pojmować.

Jak wykazały badania,
ogromny wpływ na początko-
we nauczanie ma środowisko
dziecka oraz jego rozwój fizy-
czny i intelektualny. Do szkół
przychodzą dzieci z wadami
wymowy, słuchu, wzroku, zner-
wicowane, leworęczne. Nie z
wszystkimi rozmawiano w do-
mu, nie wszystkim czytano
książki, dyskutowano. Ten śro-
dowisko szkolnemu nadają,
oczywiście, dzieci najbardziej
rozwinięte. One są najbardziej
aktywne na lekcjach a tamte
— nieprzystosowane, zaniedba-
ne przez swoje środowisko,
bądź obciążone wadami rozwo-
jowymi — z trudem nadążają
za czołową klasową. Jeżeli
wady i uchybienia fizyczne czy
zahamowania intelektualne są
niewielkie, to dzieci te po
pewnym upływie czasu dorów-
niają ogólnemu poziomowi kla-
sy. I w tym aspekcie pozostawie-
nie ich na drugi rok w tej
samej klasie byłoby niepowetowa-
ną stratą czasu.

Zarządzenie Ministerstwa
Oświaty i Wychowania nie ma
jednak charakteru mechanicznej
decyzji o stuprocentowej
promocji. Założono bowiem, że
wszystkie dzieci sprawiające
trudności w wychowaniu i
przyswajaniu materiału zosta-
ną poddane badaniom psycho-
logicznym. Badania te wyka-

za, co jest powodem trudno-
ści. Do psychologa należy też
decyzja, czy dziecko nadrobi
opóźnienia, czy też kwalifiku-
je się do szkoły specjalnej.

Każde dziecko, u którego
stwierdzono wadę wymowy,
słuchu czy nieumiejętności po-
sługiwania się ołówkiem, zo-
stało skierowane bądź to do le-
karza, bądź do zespołu reedu-
kacyjnego, wyrównującego bra-
ki. Przy tego rodzaju opiece i
badaniach owa przysłówowa
stopniowa frekwencja staje
się oczywista i wyjątkowo
uzasadniona.

Przed wprowadzeniem oma-
wianego zarządzenia drugorocz-
ność w klasach 1-4 szkół pod-
stawowych kształtowała się w
granicach 1 procentu ogółu
uczniów. Według opinii Wojewódz-
kiej Poradni Wychowawczo-Zawo-
dowej w Poznaniu przeprowadzi-
ła badania, których ce-
lem było zorientowanie się, w
jakim stopniu wykorzystywa-
ne jest zalecenie o pełnej pro-
mocy. Wynik był zaskakujący.
Drugoroczność nadal utrzymu-
je się w granicach 1 procentu.
Analizie poddano 70 pro-
cent uczniów drugorocznych z
klas 1-4 szkół województwa
poznańskiego. Spośród przeba-
danych — 16 procent wykaza-
ło się normą rozwoju, 11 pro-
cent miało mikroodchylenia, 28
procent kwalifikowało się do
szkół specjalnych. Wyniki te
są znamienne. Nieporozumie-
niem jest pozostawienie na
drugi rok dzieci wykazujących
się normą rozwojową. Jak wy-
nika z powyższego zestawie-
nia, nie wszędzie jeszcze docen-
nia się wagę wczesnego elimi-
nowania niedomogów szkol-
nych. Zdaniem przeprowadza-
jącej badania zastępcy dyrek-
tora Wojewódzkiej Poradni
Wychowawczo-Zawodowej,
mgr Jarosławy Radzickiej, tyl-
ko 3 procent drugorocznych ro-
kował nadzieję samodzielnego
wyrównania braków. Drugo-
roczność może dać efekty jedy-
nie wtedy, gdy nauczyciel
oprócz szczególnej troskliwości
na lekcjach zapewni dziecku
ku dodatkowe zajęcia uzupeł-
niające. Zresztą pozostawienie
dziecka na drugi rok w tej
samej klasie wymaga (formal-
nie) opinii poradni, lecz tego
się nie przestrzega. W niedla-
kiej przeszłości skierowanie
dziecka do poradni psycholo-
gicznej wymagało wypełnienia
licznych druków-kwestiona-
riuszów, co nie zachęcało do ko-
rzystania z pomocy psycholo-
ga. Obecnie, gdy skierować
dziecko do poradni, wystarczy
napisać wniosek i uzasadnić
go. Również rodzice, niezależ-
nie od szkoły, mogą kierować

bezpośrednio do poradni wno-
sąc o przebadanie dziecka.

Truizmem wydaje się pre-
konywanie o celowości podda-
nia badaniom dzieci nie nadą-
żających za programem naucza-
nia a jednak... Rodzice dzieci
upośledzonych umysłowo w
inię fałszywej ambicji bronią
się przed oddaniem dziecka do
szkół specjalnych, nie zdając
sobie sprawy z krzywdy, którą
wyrządzają własnemu dziecku.

Według opinii Wojewódzkiej
Poradni Wychowawczo-Zawo-
dowej w Poznaniu drugorocz-
ność w klasach 1-4 w woje-
wództwie poznańskim można
by zmniejszyć o połowę. Wa-
runkiem niezbędnym i koniecz-
nym jest prowadzenie zajęć
redukacyjnych w trakcie nau-
ki szkolnej. Ministerstwo
Oświaty i Wychowania obowi-
zek ich prowadzenia i kształce-
nia w tym zakresie nauczycieli
formuluje jednoznacznie. Kura-
torium Oświaty i Wychowania
ostatnio uregulowało odpła-
tność za prowadzenie zajęć wy-
równawczych, co niewątpliwie
zwiększy zainteresowanie się
tą formą pracy z dziećmi.

Instytut Kształcenia Nauczy-
cieli i Badań Oświatowych
wspólnie z Okręgową Porad-
nią Wychowawczo-Zawodową
w Poznaniu zorganizował kurs
redukcji dla 200 nauczycieli.
Każda poradnia w Poznaniu
podobny kurs organizowała we
własnym zakresie. W sumie w
województwie poznańskim pra-
cują ponad 400 nauczycieli re-
duktorów. Np. dobrze zorga-
nizowano pracę w zakresie re-
dukcji i walki z drugoroczno-
ścią na Grunwaldzie w Pozna-
niu.

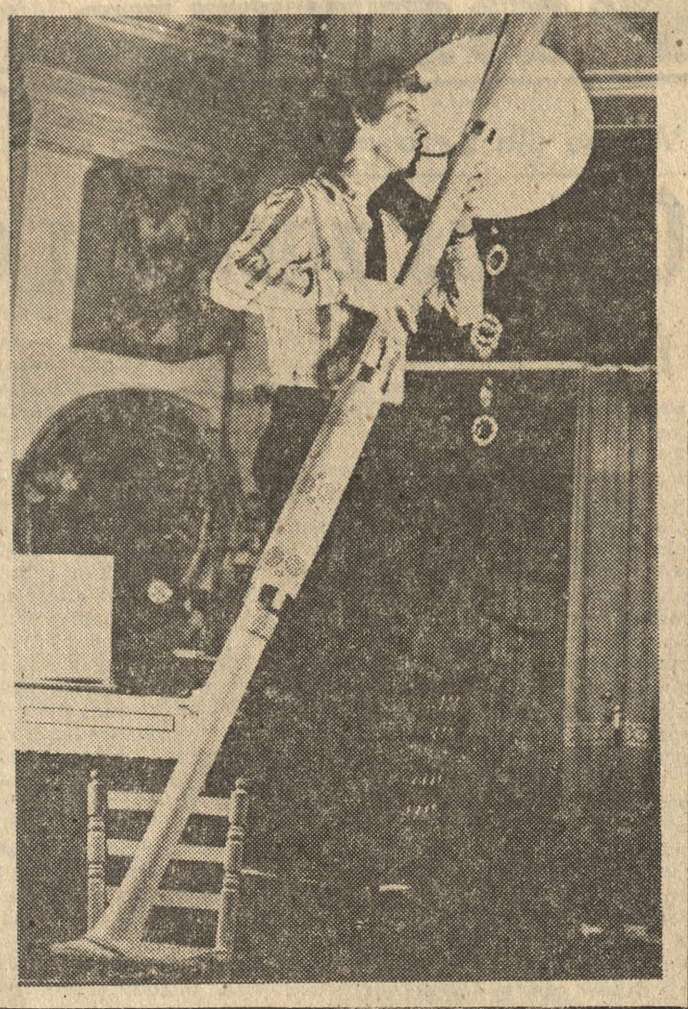
Praktyka dowiodła, że dru-
goroczność jako metoda uzupeł-
niania wiedzy zawiodła. Pro-
blem drugoroczności w naszych
szkołach stopniowo będzie za-
nikał. Z początkiem roku szkol-
nego 1976/77 wszystkie 6-latkę
w województwie poznańskim
objęte będą opieką przedszkol-
ną. Obowiązek tzw. poszerzo-
nych zapisów do klasy pierw-
szej wprowadzono równole-
gle z zarządzeniem o pełnej
promocy w klasach 1-4, mają-
ce na celu przygotowanie
dziecka do podjęcia nauki
szkolnej, wyrównanie braków.
Dla tych, które nie chodzą do
przedszkola, tworzone w
szkołach ogólnoklasowe oddzia-
ły przedszkolne, tzw. zerowe.
W dużej mierze przygotowują
one dzieci do dojrzałości szkol-
nej, niemniej szkoły będą mu-
siały otaczać pierwszoklas-
istów wyjątkowo troskliwą
opieką.

BARBARA
GRZEGORZEWSKA

Flet do wysokich domów...

Na tym instrumencie można
grać wyłącznie w bardzo wy-
sokich pomieszczeniach. Jest
to kopia fletu z XVI wieku,
długości 2,75 metra, a jego
nazwa brzmi wdzięcznie —
„Dafne”.

Fot. — CAF



Od odłogów do rekordu

Gdy stanął przed trzema
laty na tym polu, ogar-
nięto go zwątpienie.

— Może ludzie mają rację,
gdy mówią, że porzucam się z
motyka na słońce. — Myślał
oglądając uważnie nabytą zie-
mię. Było to około 18 hek-
tarów, zaniedbanych i wyja-
łowionych do ostateczności
przez dzierżawców. Teraz na
tej ziemi miało powstać jego
gospodarstwo.

— Nawet chwasty nie chcia-
ły rosnąć na tej ziemi, czerwie-
niały i więdy. — powie w
parę lat później Dominik Lud-
wiczak, który postanowił we-
wsi podpoznańskiej Trzebowie
stworzyć sobie warsztat pracy
godny nowoczesnego rolnika.

Postanowić było łatwo, zre-
alizować trudniej. Ludwiczak
kowi za cały posag mieli star-
ry ciągniki, plugi, trochę narzę-
dzi rolniczych i sprzętów do
gospodarstwa domowego. Do

tego trójce małych dzieci wy-
magających starania i opieki.
Byli zdani na własne siły. Mie-
li jednak zapał i zdrowe ręce
do roboty. A w głowach spory
zapas wiedzy rolniczej, do-
świadczenie wyniesione z wzo-
rowego gospodarstwa rodziców.

Dominik Ludwiczak nie po-
przesłał na ukończeniu Szkoły
Przysposobienia Rolniczego w

**A JEDNAK
MOŻNA!**

Ceradzu Kościelnym. Nadal czy-
tał literaturę rolniczą, fachowe
czasopisma, a głównie „Agro-
chemię”, „Poradnik Gospo-
darski”, w których szukał wia-
domości, jak urządzić i nawo-
zić słabą ziemię. Miał bowiem
aż 8 hektarów gruntów klasy
V i 6 hektarów klasy VI. Tyl-
ko 4 hektary z ogólnego are-
ału można było zaliczyć do
gleb średnich.

Młody gospodarz, po nara-
dach z żoną zaciągnął znaczny
kredyt. Nawozy zakupione za
te pieniądze poprawiły znacz-
nie strukturę gleby. W półto-
ra roku po przejęciu ziemi
Ludwiczak zbierał już po 27
kwintali zbóż z hektara. Nie
był jednak z tego zadowolony.

Marzył, żeby mieć takie plo-
ny, jak w gospodarstwie teści-
ców. Ale czemu nie? Skoro
tam potrafili uzyskać po 50
kwintali zbóż z hektara?

I jeszcze chętniej czytał, py-
tał agronomów, instruktorów
rolnych. Nawiązał kontakt z
Rolniczym Rejonowym Zakła-
dem Doświadczalnym w Sie-
linku, skąd otrzymywał po-
trzebne mu porady i instruk-
cje. Z pasją samouka uzbrajał
się w wiedzę, która miała mu
płonować w jego gospodar-
stwie. Pragnął być nie tylko
dobrym rolnikiem, miał ambic-
ję być wzorowym gospodar-
zem. Chciał pokazać niedo-
wiarkom, że nawet na kieps-
kiej ziemi można uzyskać
rekordowe zbiory, rozwinąć
intensywną hodowlę.

Wiedział, że aby to zrobić,
trzeba mądrze kalkulować, wy-
brać właściwy kierunek spe-
cjalizacji. Gospodarstwo, w
którym byłoby wszystkiego po
trochu: parę krów, kilkanaście
świń, owce i jeszcze do tego
konie — nie uśmiechało się
Ludwiczakowi. Przy takiej mo-
zaice trudno o dobrą organi-
zację pracy, o przemyślane in-
westycje.

Ludwiczakowi zdecydował
się na specjalizację w chowie

trzody chlewnej. To najbar-
dziej opłacalny kierunek na
słabych ziemiach. Najpierw
zakupili dobry materiał hodo-
wiany, mają teraz 11 loch, od
których odchowali w 1975 roku
200 warchlaków dla Kombinatu
PGR Konarzewo. Umowa
kooperacyjna na rok 1976
przewiduje podobną dostawę.
W zmodernizowanej chlewni
może pomieścić się jeszcze do-
datkowo kilka loch. Wtedy i
przychówek będzie większy.
Ludwiczakowie wszystkie bu-
dynki odbudowali od podstaw.
I to wszystko w ciągu zaledwie
trzech lat.

Pierwsze fundusze na spłatę
kredytów uzyskali przede
wszystkim z produkcji polo-
wej. W roku 1974 wypłynęło
sporo grosza ze sprzedaży 17
ton zbóż i 70 tuczników. Plo-
ny zbóż sięgały wtedy 46 kwin-
tali, a ziemniaków 311 kwinta-
li z hektara. Udało się Ludwi-
czakowi osiągnąć rekord zbio-
rów na słabej ziemi. Nie jest
jeszcze z tego zadowolony.
Twierdzi, że można i te wyni-
ki jeszcze poprawić. Szuka więc
nadal najodpowiedniejszych dla
słabej ziemi odmian zbóż i
okopowych. Próbuje siać nawet
rzepak. Nawet w tak suchym
roku jak 1975 przeciętne plo-
ny zbóż wynosiły w jego gos-
podarstwie 44 kwintale. Mogł
więc sprzedać państwu 25 ton
zbóż i 50 ton ziemniaków, re-
alizując w ten sposób swoje
zobowiązanie dla uczczenia VII
Zjazdu PZPR.

Dominik Ludwiczak jest
członkiem ZSL. Poza obowią-
zkami sołtysa we wsi Trzebowie,
udziela się w pracach Stroni-
cstwa. Jest członkiem Prezy-
dium Gminnego Komitetu ZSL,
przewodniczącym Gminnego
Komitetu Frontu Jedności Na-
rodu w Stęszewie. Przemawia-
jąc jako delegat na wojewódz-
kim zjeździe ZSL w Poznaniu,
podkreślał mocno, że specjali-
zacja w gospodarstwie powia-
zanym umową kooperacyjną z
sektorem społecznym, u-
możliwia rolnikowi wyższą pro-
dukcję towarową, nawet na
słabej ziemi. Ludwiczak twier-
dzi zresztą, że z tej ziemi w
ogóle nie ma się tylko zli jej
gospodarze. Trzymając się utar-
tych szablonów, nie potrafia-
patrzeć perspektywie. A
tymczasem gospodarstwo jutra
trzeba tworzyć dzisiaj. Zrobić
to może tylko rolnik śmiały,
konsekwentny w działaniu i od-
ważnie podejmujący inwesty-
cje. Taki rolnik stanie się
współtwórcą postępu i socja-
listycznego rozwoju wsi.

MARIA POLCYNOWA

STRONA

GŁOS — 21 I 1976

3

Bez komputera

Możliwości czy konieczność?

Słowo „rezerwy” zszar-
żało, i jakby spow-
szeczniło... Tyle ra-
zy je używaliśmy. I wte-
dy, gdy miało to sens, i wte-
dy, gdy go nie miało. Sło-
wo „odpady” jest w ogóle
słowem brzydkim, kojarzy
się ze śmieciarnią i pojem-
nikami MPO, a jednak dziś
— w dobie przekształcają-
cej się gospodarki — i jed-
no i drugie, a jeszcze bar-
dziej „razem”, mają głębo-
ką treść.

Jaka? Ano, popatrzmy. W
zeszłym roku nasz kraj za-
legło (i zalega nadal) ni-
mniej niż więcej, tylko 140
milionów ton wszelkiego ro-
dzaju odpadów produkcyj-
nych. Jak tak dalej pójdzie,
to w 1990 r. będziemy ich
mieli pół miliarda ton. Tak
wynika ze skrupulatnych ob-
liczeń specjalistów Pań-
stwowej Rady Gospodarki
Materiałowej. Chodzi nie
tylko o pyły, osiadające
przy produkcji energii elek-
trycznej i ciepłej nie tyl-
ko o kamień wydobywany
spod ziemi razem z węglem.
Odpady te — to również set-
ki tysięcy ton powstających
w toku procesów wytwór-
czych wódrów metali, skraw-
ków włókienniczych, skór-
czanych, tworzyw sztucz-
nych, drewna, gumy i wie-
lu innych surowców i ma-
teriałów.

Te miliony ton odpadów
stanowią kłopot i... ogrom-
ne, niewykorzystane bo-
gactwo. Aby je spożytko-
wać pracuje nad tym ze-
spół ekspertów, który przy-
gotował już odpowiedni pro-
gram, a obecnie ustala me-

tody i środki jego realiza-
cji. Zagospodarowanie opa-
dów jest tylko jednym z
kierunków obniżenia kosz-
tów materiałowych, zmniej-
szenia zużycia surowców na
jednostkę produkcji w skali
całego kraju, zasadniczej i
kompleksowej racjonalizacji
naszej ekonomiki. Równie
doniosłą rolę odegrać może
i powinna zmiana struktury
zużycia między poszczególnymi
gałęziami gospodarki.
Duże efekty dają na przy-
kład szersze stosowanie two-
rzyw zamiast żeliwa; w
1976 r. po raz pierwszy za-
kupimy za granicą rury ze
specjalnie przygotowanych
tworzyw sztucznych.

Wielkie możliwości kryją
się w zwiększeniu stopnia
przetwarzania surowców, w
tym zwłaszcza cennej stali.
Rzecz polega na takich prze-
kształceniach metod i tech-
nik wytworzenia, które spo-
wodowałyby wzrost produk-
cji finalnej z jednej tony
określonego surowca. Jesteś-
my pod tym względem wy-
raźnie opóźnieni w stosun-
ku do wysoko uprzemysłow-
ionych krajów. W parze z
tymi wysiłkami musi na-
stąpić szybszy postęp w do-
konaleniu konstrukcji wyro-
bów i technologii — właś-

nie z myślą o oszczędności
materiałów. Dokonany w
pierwszej połowie ubr. prze-
gląd tego odcinka działal-
ności gospodarczej i wysu-
nięte na tej podstawie
wnioski pozwolą na zaoszczędzenie do 1980 r. ponad
dwóch milionów ton stali i
znaczących ilości innych dro-
gich materiałów.

A przecież przegląd objął
tylko część zakładów i tyl-
ko niektóre dziedziny ich
produkcji.

Rezerwy, a raczej ko-
nieczność sięgnięcia do nich
— są wszędzie — w każdej
branży i w każdym zakla-
dzie. Kryją się w sferze za-
równo organizacyjnej, jak i
technicznej — ekonomicznej.
We wszystkich działach
przemysłu maszynowego
powstają w procesie przet-
warzania metali bardzo du-
że straty. Przekraczają one
czasem połowę ilości zuży-
wanego surowca. Są to set-
ki tysięcy ton.

Powszechne przejście z
(dominującej u nas) obróbki
skrawaniem na obróbkę pla-
styczną pozwoliłoby na
ograniczenie tych strat o 20
do 50 proc. i na znaczny
wzrost wydajności pracy.
Uzyskalibyśmy — bez inwe-
stycji — niebagatelną do-

datkową powierzchnię pro-
dukcijną, ponieważ urzą-
dzenia do obróbki plastycz-
nej zajmują o wiele mniej
miejsca niż maszyny skra-
wające.

Idźmy dalej. Stosujemy
najczęściej zwykłą stal — o
przeciętnych parametrach
technicznych. Gdybyśmy
wprowadzili w szerszym za-
kresie stal o podwyższonej
wytrzymałości, którą pol-
skie hutnictwo może produ-
kować w większych ilo-
ściach, obniżylibyśmy koszty
eksploatacji różnych ma-
szyn i sprzętu o około 25
proc. Takie same efekty da-
łoby wytwarzanie profili
giętych metodą walcowania
na zimno (a nie na gorąco).

A skoro już o tym mowa,
to warto podać i fakt, że
mamy obecnie w kraju oko-
ło 300 000 obrabiarek do
metali. Powinny one pra-
cować na dwie zmiany. Tym
czasem zmienność jest nie
wiele wyższa od półtoraj-
ziany. Oznacza to, że
przeciętnie rzecz biorąc —
około jednej czwartej pracy
maszyn, a więc 75 000 stoi
beczynnie. Ich uruchomie-
nie nie w każdym przypad-
ku jest proste. Niekiedy
można było uzyskać popra-
wę przez wykorzystanie ma-
szyn na drugiej zmianie. Tu
jednak zaraz występuje
problem budownictwa mie-
szkaniowego w powiązaniu
z potrzebami nowo budo-
wanych, rozbudowywanych
zakładów zwiększających
zmienność i dążących do
stabilizacji załogi. Ale to już
osobny temat.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Chodzi o 16 mld l mleka

Świetny pomysł to nie wszystko

Naukowcy znają sposób w jaki można by w Polsce zyskać rocznie dodatkowo 16 miliardów litrów mleka. Gdyby ich idea została wcielona w życie, mieliśmyby mleka aż za dużo. O coż takiego chodzi? — W Pawłowicach koło Leszna w Zootechnicznym Zakładzie Doświadczalnym opracowano technologię wychowu cieląt z ograniczeniem pojenia mlekiem lub śródkami mlekozastępczymi do 40 dnia życia. Ciele, karmione tradycyjnie do staję w swoim „dzieciństwie” około 500 litrów mleka towarowego, jakie rolnik mógłby sprzedać mleczarni lub wypija „Mlekomi” (preparat z odchudzonego mleka). Nowa technologia opiera się na podawaniu cielęciu od 40 dnia życia specjalnego preparatu, którego zasadnicze składniki (na razie szczegółowa receptura jest tajemnicą) podobne są, jak w zbożowych paszach treściwych dla bydła. Preparat ten — nazwany „Starter” lub „Prestarter” — jest znacznie tańszy od mleka, wypijanego przez ciele. Zysk mleka zaoszczędzonego można określić na około 300 litrów od jednego cielęcia.

Cieleta karmione tym preparatem nie wydają się wprawdzie tak dziarsko, jak ich rówieśnicy poje ni mlekiem (sierść mają szmatowatą), ale jak dowiodły przeprowadzone obserwacje, w późniejszym okresie życia szybko odzyskują właściwą kondycję, a wręcz lepiej się mają od jałówek i byczków karmionych tradycyjnie mlekiem. Lepiej też przyswajają składniki zawarte w paszach treściwych.

Naukowcy z Pawłowic są bardzo dumni z tego preparatu. Nad podobną recepturą od lat pracują instytuty badawcze w Stanach Zjednoczonych, w Danii i innych rozwiniętych krajach. Tamtym się nie powodzi. Jak donoszą fachowe pisma rolnicze, doświadczalne cielęta w tych krajach zbyt często padają na skutek niedoboru pewnych niezbędnych dla ich rozwoju minerałów. Ale mimo to eksperymenty trwają nieustannie, pokusa zaoszczędzenia tak wielkich ilości mleka i oddania go przemysłu

słowi spożywczemu, jest wielka.

A rolnictwo polskie ma w swych rękach tę cudowną receptę, ale pożytek z niej żaden. Bo żadna przemysłowa mieszalnia pasz treściwych nie potrafi się zobowiązać, że będzie ściśle przestrzegać określonych z kilkumiesięcznymi recepturami na mieszanki typu „Prestarter” i „Starter”. Urządzenia są niedoskonałe, nie można nimi precyzyjnie dozować składników, a co najgorsze, niektóre ze składników receptur bywają okresowo niedostępne z różnych powodów.

Jest to przykład, jeden z wielu, wykorzystanie nowych wynalazków i odkryć oraz wdrażanie ich do praktyki. Wynik badań jest obecnie najlepszym ogniwem polityki naukowej i technicznej w naszym kraju. Chociaż z drugiej strony to osiągnięcie naukowców z Pawłowic tak wyraźnie wyprzedziło obecne możliwości przemysłu paszowego, że do tego ostatniego nie można mieć specjalnych pretensji.

Kalkulacja kosztów i zysków przemawia za jak najszybszym podjęciem starań o wybudowanie odpowiednich mieszalni, w których mogłaby być podjęta masowa produkcja tej rewelacyjnej paszy dla cieląt. (tt)

PKP w pięcioleciu

2200 kilometrów nowych torów * 8000 kilometrów sieci elektrycznej * Nowe taryfy towarowe

Parowozowy mają zjechać ze szlaków PKP około roku 1982. Czy sprawdzą się te przewidywania, zobaczymy. Tymczasem jesteśmy świadkami wielkiego wysiłku inwestycyjnego państwa w dziedzinie modernizacji i rozbudowy kolejnictwa.

Mimo że zasadnicza sieć kolejowa w Polsce powstała już w ubiegłym stuleciu, ciągle istnieje potrzeba budowania zupełnie nowych linii oraz do dawania nowych torów do szlaków istniejących. W pięcioleciu 1976—80 długość nowych torów ma wynieść 2200 kilometrów. Jeszcze w tym roku Centralna Magistrala Kolejowa ze Śląska powinna dotrzeć do węzła warszawskiego. Trzeci odcinek przez Szymanów — Wyszogród do Płocka, z odgałęzieniem Wyszogród — Modlin ma być zbudowany do 1980 roku. Aby zwiększyć przepływność na szlakach ze Śląska do portów, zostanie zmodernizowana tzw. „trasa gnieźnieńska” Gniezno — Nakło — Chojnice — Tczew; wyposażą się ją w dodatki dla torów.

Istotne znaczenie dla usprawnienia ruchu pociągów ma budowa i rozbudowa obwodnic, łącznic i odcinków „prostujących” niektóre zakola ruchliwych szlaków kolejowych. Np.

po cięciu dzisiejszego łuku pod Wrześnią pojedą pociągi dalekobieżne na linii Poznań — Warszawa.

W bieżącym pięcioleciu 2500 kilometrów szlaków kolejowych ma zostać zelektryfikowanych. Przewiduje się, że w roku 1980 trakcja elektryczna wykona 62 procent wszystkich przewozów PKP na 8000 kilometrów zelektryfikowanych linii. (Stanowiąc to będzie 30 proc. długości sieci PKP). Prace elektryfikacyjne trwać będą przede wszystkim na liniach łączących Śląsk z zespolem portowym Szczecin — Swinoujście (przez Poznań — Krzyż). Elektrowozy pociągają także w 1980 roku wagony na trasie z Poznania do Kunowic.

Rezultaty elektryfikacji wykorzystane będą w pełni pod warunkiem dostarczenia wystarczającej liczby lokomotyw elektrycznych i pasażerskich jednostek. Wrocławski „Pafawag”, poddawany obecnie generalnej modernizacji, planuje wyprodukowanie w 5-letniej 1976—80 520 lokomotyw elektrycznych (o 120 więcej niż w minionym 5-leciu) oraz 430 pasażerskich jednostek elektrycznych (o 80 więcej). Oprócz dotychczas produkowanych modeli lokomotyw elektrycznych

o szybkości maksymalnej 140 km/godz. PKP otrzymają z „Pafawagu” zmodernizowane lokomotywy o mocy 3000 kW, przystosowane do sprzegania dwóch elektrowozów w zespole kierowany z jednego stanowiska. Zwiększy się także ich szybkość ze 125 do 140 km/godz. Lokomotywy tego typu będą mogły prowadzić ciężkie pociągi towarowe. Opracowywany jest obecnie projekt nowej zupełnie lokomotywy elektrycznej o mocy 4000 kW. Pracują nad tym projektem m. in. konstruktorzy w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Pojazdów Szynowych w Poznaniu. Uroczomienie produkcji nowego elektrowozu przewiduje się w przyszłym roku.

800 wagonów pasażerskich nowego typu, przystosowanych do szybkości 160 km/godz. mają PKP otrzymać w tym pięcioleciu. Będą to wagony 2 klasy, z ogrzewaniem nawiewnym, z wnętrzami racjonalnie rozplanowanymi niż dotychczas.

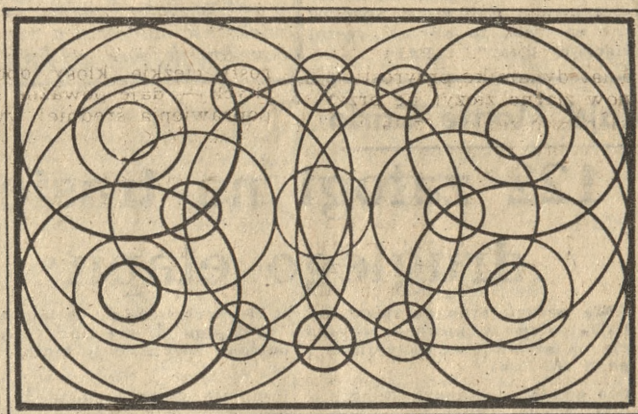
Ten wielki wysiłek przemysłu taboru kolejowego i przedsięwzięcia modernizacyjne i elektryfikacyjne umożliwiły przewiezienie w 1980 roku — 570 milionów ton wobec 480 milionów w 1975 roku.

Jednakże same tylko techniczne przedsięwzięcia nie wystarczą dla wykonania powierzonych PKP zadań. Podstawowym warunkiem jest do stosowanie do tempa kolejowych inwestycji organizacji procesu przewozowego. Z jednej strony rozdział zadań transportu kolejowego i samochodowego — ten ostatni musi przede wszystkim wozić ładunki na mniejsze odległości, kolejarzom pozostawiając przewiezienie ciężkich ładunków masowych na dalekie dystanse — a z drugiej strony jak najszybsza integracja wszystkich gałęzi transportu, aby był on jak najracjonalniejszy.

Jednym z integracyjnych kroków jest wprowadzona od 1 stycznia br. nowa taryfa na przewóz towarów na PKP, w transporcie samochodowym i spedycji. Dotychczasowe taryfy obowiązywały od 15 lat. Na PKP wzrost opłat za przesyłki towarowe wynosi 42 proc., a za przewóz drobnicy — 88 proc. Natomiast za przesyłki całopociągowe kolej udziela 20-procentowego rabatu. Taryfa samochodowa została ściślej skorelowana z tą, która obowiązuje na PKP.

T. T.

Zadanie logiczne



Przedstawiamy sprawdzian spostrzegawczości, wymagający od miłośników zadań logicznych odrobiny cierpliwości. Prosimy przyszanąć się uważnie rysunkowi i odpowiedzieć na pytanie: ile wszystkich kół znajduje się na ilustracji. Radzimy nie spieszyć się z odpowiedzią, gdyż o pomyłkę nie jest trudno. (jc)

na ósmą bryll wystaje nad lustro wody.

ODPORNE NA BOMBARDOWANIE

Dotychczas nie powiodły się próby robienia gór lodowych przed przekroczeniem 48 równoleżnika, nim zaczęła zagrażać okretom na szlakach. Np. w 1959 roku Coast Guard zrzucił z samolotów chemikalia, które w warunkach laboratoryjnych skutecznie topiły lody. Rezultat: „chemiczne bomby” wyłobiły tylko parę czarnych otworów na białej powierzchni gór. Podobnie bezskuteczne okazało się ostrzeliwanie ich pociskami z wyrzutni torpedowych.

Sytuacja nie ulegnie zatem zmianie przez najbliższe dziesięciolecie. Niemniej — podkreśla tygodnik „Stern” — wysiłki straży przybrzeżnej okazały się skuteczne. Ostatni wypadek kolizji okretu z górą lodową miał miejsce 16 lat temu, kiedy parowiec duński „Hans Hedtoft”, wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt elektroniczny, napotkał górę lodową i utonął. Zginęło wówczas 95 osób. Katastrofa przydarzyła się w pobliżu południowego cypla Grenlandii, a więc na obszarze nie objętym kontrolą Coast Guard.

JADWIGA LASOCKA

W polskich pracowniach naukowych

SPOSOBY NA MUCHOMORY

W „sezonie grzybowym” — jak to zwykle bywa o tej porze roku — mnożą się wypadki zatrucia, przy czym najczęściej sprawcą bywa muchomor sromotnikowy. Muchomor ten zaliczany jest do najbardziej trujących roślin: jeden grzyb może zatruci śmiertelnie 2—3 osoby.

Śmiertelność przy zatruciach muchomorem sromotnikowym dochodzi do 60 proc., a leczenie tych zatruc napotyka duże trudności. Z tym większym zainteresowaniem przyjmujemy nowość w tej dziedzinie — stosowanie dializy pozaustrojowej również przy ratowaniu zatrutych grzybami. Metodę tę wypróbowała m. in. Klinika Nefrologiczna Instytutu Chorób Wewnętrznych AM we Wrocławiu.

Dializy pozaustrojowe zastępowano u 21 osób w wieku 10—62 lat, które według ogólnie przyjętych norm spożyły śmiertelne dawki muchomora sromotnikowego. Z tej grupy, 12 zatrutych wyleczono, natomiast zabiegi ratownicze zakończyły się niepowodzeniem u osób, które po ratunek zgłosiły się zbyt późno: czas między momentem zatrucia — a podjęciem właściwej akcji ratowniczej odgrywa tu ogromną rolę. Korzystne efekty przy leczeniu zatrutych dializą uzyskuje się we wczesnym okresie, natomiast przy już rozwiniętej śpiączce dializa nie zdaje egzaminu.

„BUDOWLANI SEJM” W KRYNICY

Innowacje w dziedzinie konstrukcji betonowych, metalowych, materiałowych budowlanych, technologii i organizacji produkcji zostały zaprezentowane na dorocznym konferencji w Krynicy, poświęconej aktualnym potrzebom naukowo-badawczym budownictwa. Konferencję tę — tak jak co roku — przygotował Komitet Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN, wspólnie z Komitetem Nauki PZITB.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania uczestników tego spotkania było projektowanie i realizacja budowni.

ctwa elektrowni, wraz z programem rozwoju tej gałęzi budownictwa przemysłowego w przyszłości pięcioletniej i w dalszych latach.

BHP NA KOLEJOWYCH SZLAKACH

Od kilku lat notuje się systematyczny spadek wypadków przy pracy w naszym kolejnictwie, maleje wskaźnik częstotliwości wypadków itd. Mimo to ze szczególną uwagą analizuje ich przyczyny Centralny Ośrodek Mechanizacji i Automatyzacji Obliczeń Statystycznych.

Kolejowi statystycy tym razem wzięli dla swych obliczeń rok 1974. W owym roku na kolei najwięcej wypadków powstało w służbie trakcyjnej i wagonów. Kiedy jednak zestawiono najbardziej zagrożone

grupy zawodów i stanowisk pracy, z najczęstszymi miejscami powstawania wypadków — okazało się, że większość wypadków przy pracy powstaje nie przy czynnościach głównych pracownika, ale przy towarzyszących, pośrednio związanych z wykonywaniem zawodu (transport materiałów i narzędzi, przejście przez tory itp.). Ponad 60 proc. przyczyn wypadków wynikało z zachowania się człowieka, jego stanu psychicznego, reakcji itd. W 1,85 proc. wypadków zwinął alkohol... Natomiast 38,4 proc. przyczyn miało podłoże techniczno-organizacyjne (stan lub niesprawne działanie taboru kolejowego, urządzeń technicznych i maszyn) wadliwe metody pracy — niewłaściwe utrzymanie dróg transportowych itp. (PAI)

na górach lodowych

skiej straży przybrzeżnej — Coast Guard, której centrala znajduje się w Nowym Jorku. Między kwietniem i wrześniem, w okresie wędrówek gór lodowych, każdego dnia płyną tam komunikaty o wielkości, położeniu i rozmiarach „odkrytej” góry lodowej. Uzupełnione danymi, dotyczącymi siły wiatru i pogody, trafiają do komputera, który na tej podstawie wytycza dalszy kurs wielkiej bryły. Co 12 godzin prognozy takie nadawane są na falach krótkich. Odbierają je m. in. USA, Kanada, W. Brytania i RFN.

Ten rok ocenia się jako spokojny. Na południe od 48 równoleżnika pojawiło się tylko 100 gór lodowych. W poprzednich latach granicę tę przeplątało 300 do 400 „białych olbrzymów”. Okrety, odbierające kurs na północ od tej granicy, muszą płynąć na własną odpowiedzialność.

OMIJAĆ Z DUŻEJ ODLEGŁOŚCI

Góry lodowe, o których mowa, dryfujące z rejonów położonych na południowy wschód od Nowej Fundlandii,

mają za sobą trzyletnią podróż na przestrzeni ponad 3000 kilometrów. Ich „miejsce urodzenia” znajduje się na zachodnim wybrzeżu Grenlandii, gdzie każdego roku uderza masy lodowce „wydalają” 10 tys. trwałych brył mierzących czasem 150 km długości i 150 m wysokości. Kierują się najpierw na północ i zimuja na Morzu Baffina. Podczas krótkiego lata arktycznego płyną następnie na południe do Cieśniny Davisa i tam spędzają kolejną zimę. W trzecim roku dryfują dalej na południe z zimnym Prądem Labrador-skim. W rejonie Grand Banks następuje spotkanie z ciepłym Prądem Zatokowym, gdzie topnieją, czasem w ciągu kilku dni.

Konwencjonalne metody żeglugi, sprzęt pomocniczy w rodzaju radaru, którego fale różno- bardzo słabo odbija, jak również obserwacje z kosza maszynowego nie wystarczają do wykrycia obecności gór lodowej, a zupełnie zawodzą w czasie mgły. Jedynym sposobem uchronienia się przed zderzeniem jest omijanie ich stosownie do ostrzeżeń radiowych — i to w odpowiedniej odległości — pamiętając, że tylko jed-

Czy pawiany potrafią liczyć?

W jakim stopniu potrafią małpy rozróżniać cechy poszczególnych przedmiotów i szeregować je według wielkości? W doświadczeniu przeprowadzonym na ten temat w laboratorium biologicznym jednego z instytutów radzieckich „uczestniczyło” pięć sympansów, dwa pawiany, trzy makaki i jeden koczodan.

Zwierzętom pokazano kilkanaście kart, na których wyrysowane były trójkąty jednakowej wielkości: tylko na kilku figurowały trójkąty trzy razy większe. Zwierzęta, które wybrały kartę z większym trójkątem, otrzymywały nagrodę. Już po paru powtórzeniach wszystkie małpy umiały wybierać karty z większymi trójkątami. Drugi, trudniejszy etap eksperymentu, miał wykazać, że zwierzęta nauczyły się odróżniać „większe” od „mniejszego”. Dano im karty, na których figurowały zamast trójkątów — kółka, kwadraty i krzyżki, przy tym na niektórych kartach kółka były większe od innych. Już po pierwszej próbie sympansy i pawiany wybrały karki z większymi kółkami, podczas gdy makaki i koczodany musiały wielokrotnie.

Ostatni najtrudniejszy etap eksperymentu polegał na tym, że zwierzęta musiały wybrać między „większym” i „mniejszym”, ale nie na podstawie rozmiarów, ale ilości pokazanych figur. Na niektórych kartach widniały teraz kółka, ale na niektórych było ich więcej niż na pozostałych. I znowu sympansy i pawiany okazały się najpojętniejsze. Oczywiście upłynęło nieco czasu, nim zrozumiały, o co tu idzie, potem jednak wybierały zawsze kartę, na której było najwięcej kółek.

Natomiast makaki i koczodany nie umiały w ogóle dać sobie rady z prawidłowym wykonaniem trzeciego zadania. Okazało się, że jedynie najbardziej rozwinięte gatunki potrafią ułożyć karty we właściwym porządku — jeżeli kryterium będzie ilościowe. Wyniki tego prostego doświadczenia mogą okazać się przydatne w badaniach nad rozwojem organizmów żywych.

(Interpress)

Piłkarze Lecha przed wiosennymi rozgrywkami

Czy Muszyna znowu będzie procentować sukcesami?

W 1974 roku piłkarze Lecha przebywali na zmiowym zgrupowaniu kondycyjnym przed wiosennymi rozgrywkami sezonu 1973/74 w Muszynie. Forma, jaką zdobyli wówczas pozwoliła im nawiązać skuteczny kontakt z I-ligową czołową nie tylko wiosną, ale i jesienią. Biorąc pod uwagę lata kalendarzowe rok 1974 był, od około 20 lat, najbardziej udanym w dziejach kolejarskiego zespołu.

Sympatycy piłkarzy Lecha, a jest ich nadal немало — co wynikało chociażby ze sporej porcji listów, jaką otrzymali-

my przy okazji plebiscytu „Najlepszy Piłkarz Wielkopolski 1973” — spodziewają się, że i tym razem Muszyna okaże się szczęśliwa dla poznaniaków. Zdaniem trenera Aleksandra Hradeckiego zespół dobrze zdaje sobie sprawę z tego, że wiosną oczekuje go trudne zadanie utrzymania się w środkowych rejonach tabeli. Różnice punktowe między poszczególnymi drużynami są niewielkie, stąd — jak zawsze w drugiej części sezonu — walka tak o czołowe lokaty jak i o utrzymanie się w ekstraklasie będzie do końca zacięta. Na pewno leniej byłoby, gdyby lechici już u progu wiosny zdobyli sporo punktów, by spokojnie oczekiwać finału.

Dobremu przygotowaniu do II rundy rozgrywek służą ma ją nie tylko zgrupowania: obecne w Muszynie, (z tym że na treningi piłkarze Lecha muszą dojeżdżać aż do Piwnicznej) oraz kolejne w dniach 6 do 18 lutego br. w Cybince koło Słubicy, ale i wiele spotkań sparingowych. Będzie ich przynajmniej dziesięć, a do wiadomości kibiców podajemy terminy tych spotkań: 25 bm. w Dębicy z Wistoką, 28. I — w Tarnowie z Unią, 31. I (w tym dniu kolejkarze powinni powrócić do Poznania) — z GKS-em w Katowicach, 7. II — liderem

klasy okręgowej Dynamem w Luebben, 10. II z II-ligowym SC Union w Berlinie, 12. II ze Stahl w Eisenhuettenstadt, 14. II w Cottbus z Locomotivem — drużyną klasy okręgowej i 18. II we Frankfurcie z SC Vorwaerts. Jeżeli czegoś nam brakuje w tym obszernym zestawieniu, to — z wyjątkiem ostatniego spotkania we Frankfurcie — pojedynków z naprawdę silnymi zespołami.

Do Muszyny wyjechały 23 osoby w tym 19 następujących piłkarzy: H. Barczak, K. Grala, A. Grześkowiak, Z. Gut, R. Jakóbczak, J. Karwecki, Z. Milewski, T. Napierała, Z. Nowak, E. Olszyna, A. Rogalski, K. Rutkowski, J. Stępczak, J. Szewczyk, A. Szostak, G. Tomkowiak, A. Turek, W. Wojciechowski i W. Zakrzewski. Duet trenerów: A. Hradecki i A. Karbówiak uzupełniają masażysta J. Matłoka i kierownik drużyny A. Skowroński. Jak z powyższego zestawienia widać nie wyjechał do Muszyny R. Szpakowski, który wskutek groźnej kontuzji doznanej w ostatnim meczu I-ligowej jesieni z Zagłębiem w Sosnowcu musi pauzować do marca br. Natomiast już podjął treningi Józef Szewczyk, chociaż dopiero w II połowie obozu w Muszynie będzie mógł ćwiczyć wraz z kolegami.

A. K.

Sukces Wiesława Gębali

Na Cyrhli k. Zakopanego odbyły się 20 bm. ogólnopolskie biegi narciarskie mężczyzn na 15 km i kobiet na 10 km. Warunki były trudne, odwilżowe. W konkurencji mężczyzn kadra olimpijska. Walka była interesująca i dość wyrównana. Do 10 km prowadził zawodnik LKS Poronin Władysław Podgórski, później do ataku przystąpił świetnie dysponowany Wiesław Gębała z BBS Włocławka Bieleckiego i zapewnił sobie 18 sekundowe zwycięstwo.

Tak więc dobra passa biegacza z Bielecka trwa. Wygrał on pięć zawodów z rzędu. Dopiero na trzeciej pozycji przystąpił do mety Jan Staszek, któremu jeszcze brakuje szybkości.

W konkurencji kobiet pod nieobecność kadrowiczek, wygrała młoda zawodniczka WKS Zakopane Zofia Leśnik. (PAP)

Halowe MP I.A. juniorów

Cztery medale poznaniaków

Cztery medale zdobyli poznaniacy lekkoatletów w halowych mistrzostwach Polski juniorów rozegranych w minioną niedzielę w hali AWF w Warszawie.

Skoczkini w dal, Ewa Langwińska AZS, uczennica XII Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu za jej pierwsze miejsce w swojej konkurencji wynikiem 5,74. Również Andrzej Balcerek z Energetyka w biegu na 50 m okazał się lepszy od wszystkich swych konkurentów, zwyciężając w czasie 6,11. Marek Grabarkiewicz SZS AZS, uczeń ŁO na 1.000 m był drugi — 2,35 s, a Piotr Witkowski SZS AZS (z Zasadniczej Szkoły Samochodowej na Ratajach) trzeci na 400 m — 52,06. (ad)

W nagrodę „Omega” i „Kaczorek”

Członkowie Chodzieskiego Klubu Żeglarskiego LOK zajęli pierwsze miejsce w ogólnopolskim konkursie na najlepszy klub wodny, otrzymując w nagrodę łódź żaglową „Omega” oraz łódź kabinową „Kaczorek”. Regulamin konkursu obejmował szeroki wachlarz różnego rodzaju działalności prowadzonej w klubach tego typu. O miano najlepszego klubu ubiegało się około 150 klubów z całej Polski. Brawo chodziescy żeglarze! (usz)

Zapaśnicy Cybiny walczą z Bułgarami

Do Poznania przyjechali zapaśnicy bułgarskiego zespołu Borimeczka Kirsura. Goście rozegrają dzisiaj mecz z zapaśnikami Cybiny. Spotkanie to w kategorii młodzików w stylu wolnym odbędzie się o godz. 17 w sali Szkoły Podstawowej nr 40 przy ul. Garbary 32.

W sobotę i niedzielę na tej samej sali rozegrany zostanie turniej indywidualny, w którym ograż wymienionych zespołów walczyć będą zawodnicy Unii Swarzędz i Komunalnych Pleszew. Początek walk w sobotę o godz. 17 i w niedzielę o godz. 10. (wil)

„Ostatnia szansa” Gummersbach w rewanżu ze Śląskiem

W najbliższy piątek w dortmundzkiej Hali Westfalskiej dojdzie do „meczów na szczyty” w rozgrywkach o Puchar Europy w piłce ręcznej mężczyzn. Zmierzą się w rewanżowym pojedynku 1/4 finału dwukrotnie zdobywca tego najcenniejszego z klubowych trofeów — siódemka mistrza RFN VFL Gummersbach i aktualny mistrz Polski Śląsk Wrocław.

„Po pucharowym koło we Wrocławiu, porażce w pierwszym meczu ze Śląskiem 15:22 — stwierdza komentator agencji DPA Claus Wolff — jest to dla Gummersbach mecz prawdziwie ostatniej szansy”.

Reprezentacyjny gracz Heiner Brand stwierdził w przedmeczowej wypowiedzi: „Potrafiłbym już niedawno pokonać w Dortmundzie Mai Moskwę i Steauę Bukareszt, różnica ośmiu bramek, postaramy się dokonać tej trudnej sztuki jeszcze raz. Będzie to jednak wyjątkowo surowy egzamin — Polacy, z Jerzym Klempem, Zdzisławem Antczakiem, Bogdanem Kowalczykiem i Andrzejem Sokółskim na czele, to piłkarze ręczni światowej klasy”. (PAP)

Rajd Monte Carlo

122 załogi na trasie drugiego etapu

We wtorek rano organizatorzy 44 Samochodowego Rajdu Monte Carlo po zweryfikowaniu wyników opublikowali oficjalną klasyfikację po etapie klasyfikacyjnym (2 odcinki specjalne o łącznej długości 59,5 km).

Oto wyniki: 1. Sandro Munari — Silvio Maiga (Włochy) — „Lancia-Stratos” — 34,26 min., 2. Jean-Claude Andruet — Yves Jouanny (Francja) — „Alpine-Renault” — 35,34 min., 3. Björn Waldegard — Hans Thorszelius (Szwecja) — „Lancia-Stratos” — 35,36 min., 4. Rafaele Pinto — Arnaldo Bernacchi (Włochy) — „Lancia-Stratos” — 35,39 min., 5. Maurizio Verini — Francesco Rosetti (Włochy) — „Fiat Abath 124” — 36,06 min., 30. Maciej Stawowiak — Jan Czyżyk (Polska) — „Polski Fiat 125p Akropolis” — 42,14 min., 35. Tomasz Ciecierzynski — Jacek Różański (Polska) — „Polski Fiat 125p Akropolis” — 42,50 min., 79. Marian Bieda — Janina Jedynakowa (Polska) — „Polski Fiat 125p 1600” — 45,20 min., 119. Jerzy Landsberg — Marek Muszyński (Polska) — „Renault 5 ls” — 53,13 min.

W rajdzie „Chevrons” polska załoga Jerzy Dobrzański i Henryk Ruciński jadąca na samochodzie „Polski Fiat 125p Akropolis” z wynikiem — 46,47 min. po pierwszym etapie klasyfikacyjnym znajduje się na 2 miejscu w swojej klasyfikacji.

Wczoraj o godzinie 10,30 pierwsza załoga — Sandro Munari i Silvio Maiga na Lancia Stratos wyruszyła na trasę drugiego etapu Monaco — Gap — Vals Les Bains — Digne — Monaco o łącznej długości 1700 km. Na pokonanie tego odcinka 122 załogi uczestniczące jeszcze w rajdzie mają ponad 37 godzin. Przyjazd pierwszych ekip spodziewany jest w Monaco w nocy ze środy na czwartek. Podczas tego „maratonu” po wąskich drogach alpejskich rajdowców rozegrają 12 odcinków specjalnych o łącznej długości — 292,5 km. Większość odcinków specjalnych kierowcy pokonają w porze nocnej. (PAP)

Zapasy

Lechici myślą o przyszłości

W listopadzie 1974 roku sekcja zapasów Lecha utworzyła przy SF 29 na Osiedlu Wielkiego Października w Poznaniu szkołę dla chłopów z rocznika 1965 roku. Do inicjatywy kolejowego klubu bardzo przychylnie ustosunkowało się kierownictwo szkoły z dyrektorem M. Pindurem na czele, rozstrzygał nad adeptymi zapasów solidną opiekę. Prowadzący zajęcia z chłopami trener M. Półtorak w szybkim czasie wychował sobie sporą grupę utalentowanych zapaśników, którzy w swojej kategorii wiekowej nawiązują walkę z czołową drużyną, zdobywając nieraz pierwsze miejsce.

Ostatnio w SP 29 dokonano podsumowania wstępnego etapu działalności szkoły, liczącej ponad 50 chłopów. W wewnętrżnej klasyfikacji czołowe lokaty zajęli: 1. Czesławski, 2. Piotrowski, 3. R. Słazak, 4. Kwieciński, 5. Michalski, 6. Degórski, 7. P. Słazak, 8. Maj, 9. Pokalski, 10. Dobierski, 11. Małyszka, 12. Wielgosz. Na wyróżnienie zasłużył również Pietrzak, który dopiero w listopadzie podjął treningi, a już wygrywał z dużo bardziej doświadczonymi rywalami.

Jak zapewnili nas kierownik sekcji zapaśniczej Lecha — W. Kasprzak w przyszłości klub planuje utworzenie popobnej szkoły w okolicach Maty. (wil)



To moja robota

Zamieszczony w ubiegłą środę w naszym stałym cyklu „Co o tym sądzić” felieton pod powyższym tytułem wywołał żywy odzew, którego wyrazem były listy czytelników, zawierające ich opinie i spostrzeżenia dotyczące poruszonych problemów. Zamieszczamy najciekawsze fragmenty tej korespondencji.

Bardzo dobrze się stało, że Kazimierz Marcinkowski napisał ten artykuł o bogatej treści, pobudzającej do dyskusji. Śmiem twierdzić, że na wyrażony temat można by zapisać wszystkie strony „Głosu Wielkopolskiego”, a nawet „Trybuny Ludu” i wątpię, czy wypowiadalibyśmy wszystko, co nas nurtuje, co zauważamy w sprawie jakości pracy.

Skłonny jestem twierdzić, że restauratorowi z artykułu cho- dziło raczej o dobre imię. To jest cenniejsze niż pieniądze. Wyjątek stanowią ludzie bez ambicji, a szczególnie bez ambicji zawodowej, której, niestety, brakuje w każdej dziedzinie naszej pracy. Gdzie tu poszanowanie własności społecznej? Bez tego trudno jest sementować społeczeństwo. Każdemu winno zależeć na tym, żeby dorównał pracowitością, prawością najlepszym, znanym mu osobom lub z prasy, ksią- żek czy innych źródeł masowe go przekazu. Osiągnięcia w pracy każdego z nas rozpatrywane są jako sprawy o znaczeniu społecznym i państwowym. Wypada zaznaczyć, że większość stanowią u nas pracownicy uczelni, solidnie wy-

konający powierzoną im pracę. (206)

LEON PILACIŃSKI
Grabów

Zastanawiam się często, co myślą w takim zakładzie pracy i jak czują się ci ludzie, którzy wypuszczają na rynek jakiś produkt (np. koszulę męską za 240 zł), a potem sterty takich koszul zalegają półki sklepów i nikt nie chce ich kupić, nawet spojrzeć nie chce na to, co potocznie nazywa się „bublami”. Chyba nie chcieli by przyznać się, że to ich praca, choć zaprzeczają trudno. Wreszcie po pewnym czasie przecenia się ten wyrób. A przecież nie zmienić się ani surowiec, ani ilość ułożonej w niej pracy. Owszem — często jest to sprawa przemijającej mody, ale jeszcze częściej oznacza to po prostu społeczną krytykę ziej pracy określonego zespołu ludzi.

Wzrost ambicji zawodowych, rozwijanie umiejętności samokontroli, troska o dobre imię swego zakładu, pełne zaufanie do współpracowników, zaostrzenie krytycyzmu — to niektóre tylko z czynników wpływających na poprawę jakości naszej pracy. (207)

ROMAN POTOK
Koscin

Nieraz w rozmowach słyszę się przytoczone przez autora felietonu oświadczenie: „to moja robota”. Jest w nim często po prostu nieukrywana duma. I nierzadko to samo kryje się za słowami: „to produkuje mój zakład, moja fabryka”. Młodo jest mić się tym chwaląc, gorzej — kiedy trzeba się tego wstydić. Wtedy lepiej się nie przyznawać... Ja wierzę, że wszystkim dobrym pracownikom zależy na dobrym imieniu, na uznaniu dla ich roboty. Dziennikarz lubi wiedzieć, że napisał dobry artykuł, artysta cieszy się z oklasków publiczności, sprzedawca czuje się lepszy, kiedy spotyka się z uznaniem klientów. Potrzeba nam „wzajemności”, poczucia dobrej roboty ze wszystkich stron. Inaczej trudno lubić pracę („Głos” zamieścił wiele interesujących artykułów na ten temat). Uważam, że najgorzej dzieje się wówczas, gdy dobru, solidni pracownicy „przegrywają” w porównaniu z obibokami. Kiedy, zrezygnowani, przestają się przejmować tym, co robią. A przecież dla naszego wspólnego dobra powinno być odwrotnie. (227)

MARCIN KARSKI
Koło

Prawda, że zdarza się, iż niektórzy „pracują” w myśl zasady — „czy się robi, czy się leży...”. Niestety, chcąc budować „trzecią” Polskę, musimy wyrzucić się nie tylko tych haśle, ale również ludzi propagujących je. I właśnie VII Zjazd ZPPR na czele z tow. E. Gierkiem wyraźnie określił znaczenie tego zadania.

Uchwały podjęte przez Zjazd w pełni uświadomiamy nam ko- nieczność przeciwdziałania wszelkim objawom „partac- twa” i „odwalania” wykonywanej pracy! (192)

PIOTR GABRYEL
Koscin

Wioska olimpijska w Innsbrucku otwarta

We wtorek nastąpiła ceremonia otwarcia wioski olimpijskiej w Innsbrucku, podczas której burmistrz Alois Lugger przekazał klucze sekretarzowi generalnemu Komitetu Organizacyjnego Zimowych Igrzysk Olimpijskich dr. Karlowi Heinowski Klee.

Kilkuset zawodników, szczególnie z krajów skandynawskich, zatrzyma się w Seefeld, gdzie organizowane będą narciarskie konkurencje klasyczne. Chodzi o to, aby zaoszczędzić czas na dojeżdżanie z odległego o 22 km Innsbrucka. (PAP)

KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P. P. Totalizator Sportowy za- wiadamia, że w zakładach piłkar- skich z ligi angielskiej z dnia 17 bm. stwierdzono: 1. roz. z 13 traf. — wygr. po 568,422 zł, 69 roz. z 12 traf. — wygr. po 8,238 zł, 841 roz. z 11 traf. — wygr. po 675 zł i 6,373 roz. z 10 traf. — wygr. po 39 zł.

Listy krótkie i rzeczowe ma- ją większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastępnym prawem skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Dyskusja czy ferowanie wyroków?

Lubię dyskusje literackie. Sam je organizuję, mo-
że częściej od innych. Warunkiem udanej dyskusji jest zróżnicowanie postaw i nie strzelanie do jednej bramki. Skromność w stosunku do dzieła twórczego i brak zarozumiałości, to warunek drugi. Oczywiście każda redakcja, w osobie swoich przedstawicieli, wyraża własne stanowisko. Po winna nawet milczenie, po co zainicjowała dyskusję. I dotąd jest wszystko w porządku. Natomiast dyskusja w „Literaturze” o literaturze polskiej w 1975 roku zdumiała mnie i zaskoczyła na tyle, że piszę ten krótki felieton, korzystając z gościnności „Życia Warszawy”.

Po pierwsze nie lubię, gdy kilku krytyków mając te same poglądy, udaje dyskusję. Po drugie otrzymaliśmy w wyniku tej rozmowy obraz kłeski i osiągnięć prozy i poezji polskiej tak jak jednostronny, niepełny i nieprawdziwy. Mogę zrozumieć, że Tomasz Burek czyta tylko tych pisarzy, którzy mu odpowiadają. A tych, którzy mu nie odpowiadają zalicza łatwo do złej publicystyki, nie szczerząc przy okazji grubiańskich polajonek i wielkopolskich gestów. Jestem nawet w stanie przyjąć, że Burek niewiele rozumie, czy też nie chciał zrozumieć „Trzeciego królestwa” Andrzeja Kuśniewicza, że zmęczyła go „Patrycja” czyli o miłości i sztuce w „Środoku nocy” Eugeniusza Kabatca, czy też podobnie jak Michała Sprusińskiego „odrzuca” go proza Lesława Bartelskiego. Natomiast zdumiewa mnie, gdy krytyk demonstrować swoje stanowisko z pogardliwym wzruszeniem ramion, zarzucając pisarzowi nie wiedzę, korzystanie z obecnej prasy, lub minionych wzorców, bez żadnej dokumentacji, czy też zasygnalizowania dowodu. I to gdzie, na łamach „Literatury”, tak czy inaczej organu Związku Literatów.

Dodajmy jeszcze niefrasobliwe zachowanie się Michała Sprusińskiego, Jacka Łukaszczyka i Stanisława Barańczaka, którzy trud wydanych w ciągu roku kilkuset pozycji zbywają lekceważącym synonimem „czytadła”, traktując i tę nazwę jako niezastąpiony komplement, gdyż nikt tych książek jakoby nie czyta. I znowu sąd wydany bez żadnego zróżnicowania pozycji, bez uwzględnienia licznych konkursów bibliotecznych, nie mówiąc o popularnym konkursie „Złotego Kłosa”.

W ten sposób na „polu bitwy” pozostaje wyłącznie niemal Iredyński, J. J. Szczepański, Strykowski i rzecz prosta w pełnej aureoli Zagajewski i Kornhauser oraz łaskawie wspomniany Czesko i Putrament. Wprawdzie Zaworska usiłuje dorzucić „Ogrody” Iwaszkiewicza, „Babie lato” Auderskiej, powieści Terleckiego i „Dwunastu” Nowaka, a Ryszard Matuszewski łaskawie wzięć w obronę Kuśniewicza, ale głosy ich pozostały bez echa, jawnie zlekceważone przez ogół dyskutantów, którzy nie omieszkać przy okazji „dodać” i Auderskiej i Nowakowi oraz pominąć pełnym milczeniem Iwaszkiewicza, jedynie Putramenta trak-

tując na zasadzie grzeczności, bo jakże można nie mówić o gospodarzu pisma, w którym odbywa się ta swoista konferencja „okrągłego stołu”. Można oczywiście dyskutować w ten sposób, podnosząc do głównego literackiego wydania debiuty prozatorskie autorów „Świata nieprzedstawionego”, tylko sprawa jest zbyt poważna, żeby ją pokwitować milczeniem.

Żyjemy w określonej epoce, w procesie głębokich socjalistycznych przeobrażeń i ocena twórczych wydarzeń roku na gruncie jednorodnego literackiego testu w reprezentatywnym tygodniku polskiej literatury jest zbyt jaskrawym

nieporozumieniem, żeby nad tym można było przejść do porządku dziennego. Wydaje mi się, że podsumowanie najważniejszych osiągnięć również na gruncie pozycji literackich jest sprawą na tyle istotną, że winny do niej wrócić także inne pisma i periodyki społeczno-literackie, a co najważniejsze winni zabrać głos sami twórcy, którzy, jak wiemy, nie zawsze zgadzają się z kryteriami ocen, wypowiadającymi przez krytyków, którzy mają częściej „za złe” literaturze, że mimo wszystko funkcjonuje, niż z nią na co dzień wspólnie pracują. („Życie Warszawy”).

WŁODZIMIERZ SOKORSKI

Nowe uprawnienia dla chałupników

W Dzienniku Ustaw nr 3 z 20 bm. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą. Rozporządzenie, które weszło w życie z mocą obowiązującą od 1 stycznia br., w znacznym stopniu zbliża status prawny osób, wykonujących pracę nakładczą do statusu pracowników oraz przynosi chałupnikom szereg nowych uprawnień. Dotyczy przeszło 230 000 osób, zatrudnionych dziś w tym systemie.

Jest to kompleksowy akt prawny, który reguluje wszystkie podstawowe zagadnienia, dotyczące stosowania wobec chałupników zarówno przepisów prawa pracy, jak i prawa ubezpieczenia społecznego, z uwzględnieniem szczególnych warunków wykonywania pracy nakładczej.

Oto niektóre z nowych uprawnień przyznanych chałupnikom: przysługują im obecnie dłuższe urlopy wypoczynkowe. W miejsce dotychczasowego wymiaru: 1 dzień urlopu za 1 miesiąc pracy — wprowadzone zasady i wymiar urlopów, przewidziane w kodeksie pracy. Dotyczy to tych osób, które z tytułu pracy nakładczej uzyskują zarobki w wysokości co naj-

miej 50 procent najniższej płacy w gospodarce społecznej.

Osobom, wykonującym pracę na kładczą przyznano pewne gwarancje zarobkowe, w razie braku pracy z winy zakładu. Dotychczas ta kwota nie była określona, obecnie chałupnik otrzyma w takim przypadku wynagrodzenie obliczone jak za urlop, nie wyższe jednak od połowy płacy minimalnej w gospodarce społecznej. Kwota ta wynosi obecnie 600 zł.

Kolejna zmiana — to objęcie sporów z tytułu uprawnień chałupników systemem rozpatrywania rozstrzygnięć pracowników ze stosunku pracy i ubezpieczenia społecznego. Równocześnie wzmożono ochronę przed nieprawidłowym rozwiązywaniem umowy o pracę nakładczą.

Rozporządzenie rozciągnęło na chałupników przepisy o ochronie kodeksu pracy, dotyczące kobiet oraz BHP. Objęto dalsze grupy osób, wykonujących pracę nakładczą ubezpieczeniem społecznym oraz podwyższono górną granicę świadczeń. W zakresie niektórych uprawnień i świadczeń, zależnych od stażu przyjęto zasadę równorzędności traktowania okresów pracy nakładczej i okresów zatrudnienia.

PAP

Jednodniowa przerwa w debacie bliskowschodniej

Rada Bezpieczeństwa ONZ przesunęła na środę dalszy ciąg debaty bliskowschodniej. W poniedziałek kolejnymi mówcami byli delegaci USA, Indii, Maroka, Włoch, Panamy, Iraku oraz Gwinei.

Przedstawiciele poszczególnych państw opowiedzieli się za uznaniem praw narodowych Palestyńczyków i udziałem Organizacji Wyzwolenia Palestyny w bliskowschodnich rokowaniach pokojowych. Jedynie delegat USA zakwestionował te prawa i w sposób niejasny mówił o bliżej nie sprecyzowanych interesach Palestyńczyków, które należy wziąć pod uwagę w rozwiązywaniu kryzysu bliskowschodniego. (PAP)

Samochody na skroplony gaz

W obecnej pięciolatce Związek Radziecki znacznie zwiększy produkcję samochodów ciężarowych i osobowych zasilanych skroplonym gazem.

Pierwsze samochody ciężarowe tego typu wyprodukowały w roku ubiegłym zakłady w Moskwie i w Gorkim. (PAP)

Podzwonne dla „Berge Istra”

W poniedziałek w londyńskiej centrali Lloyd’a, zgodnie ze starą zwyczajem firmy — znanego towarzystwa ubezpieczeniowego — ogłoszono raz w tzw. dzwon Lundzono, ogłaszając oficjalnie zatonięcie największego statku na świecie, „Titanica” — norweskiego super-tankowca „Berge Istra”. Według tradycji, jedno uderzenie dzwonu oznacza zatonięcie statku, który urzędnie został uznany za zaginiony. Jest to drugi tego rodzaju wypadek w ciągu ostatnich 30 lat.

19 bm. bvi, jak twierdzą przedstawiciele firm ubezpieczeniowych czarnym dniem dla większości towarzystw, bowiem „Berge Istra” bvi ubezpieczony na sumę równą 70 procent jego wartości w towarzystwach brytyjskich, które muszą teraz wypłacić właścicielowi statku — norweskiej firmie „Sig Bergesen D.V.” przeszło 10 mln funtów szterlingów odszkodowania. Reszta strat, tj. pozostałe 3,5 mln funtów i wartość ładunku (9 mln funtów), zostanie pokryta przez inne światowe firmy ubezpieczeniowe. (PAP)

monii Wrocławskiej, dysponuje dobrym warsztatem technicznym, jest wrażliwym i inteligentnym muzykiem. Dyrygował Uwerturą do opery „Ifigenia w Aulidzie” Christopha Willibalda Glucka oraz II Symfonią D-dur Ludwika van Beethovena. Dzieła te, różne w charakterze i powszechnie znane, o przejrzyściej konstrukcji i jasnych cechach dyrygenta oraz orkiestry. Marek Pijarowski potrafi znakomicie się obronić przede wszystkim logicznością i świeżością koncepcji. Krótki okres współpracy z zespołem, na co na razie jest zresztą każdy zaproszony dyrygent, sprawił, iż nie do końca orkiestra realizowała jego finezyjne zamierzenia. Szczególnie odczuwało się to w barwnym, ale nieprecyzyjnie wykonanym finale Symfonii.

Piątkowy koncert pozostanie jednak miłym wspomnieniem, dzięki sile autentycznego, młodzieńczego muzycznego.

ZASTĘPCA



POLECA

TOWARY WARTOŚCIOWE I ATRAKCYJNE

ZNACZNIE TAŃSZE!

SKLEPY „OTEXU” PROPONUJĄ:

● KONFEKCJE

● DZIEWIARSTWO

● TKANINY

● GALANTERIE

ODZIEŻOWĄ I SKÓRZANĄ

● OBUWIE

PO CENACH OBNIŻONYCH!

ŻYCZYMY UPĄNYCH ZAKUPÓW!

623-K1

Przetargi

DRKP - Dział Budynków w Lesznie, ul. Towarowa — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie w obrębie woj. leszczyńskiego stanowiącego teren Dyrekcji Rejonowych Kolei Państwowych w Lesznie — następujących robót do wykonania w 1976 roku:

1. elektryfikacja budynków mieszkalnych i służbowych — instalacja zewnętrzna i wewnętrzna;
2. roboty wod.-kan. i c. o. sieci zewnętrznej i wewnętrznej;
3. roboty dekarskie — dachy papowe i dachówkowe;
4. roboty malarskie klatek schodowych budynków mieszkalnych oraz malowanie pomieszczeń budynków służbowych;
5. roboty elewacyjne tynkarsko-malarskie;
6. wykonanie stolarki okiennej i drzwiowej;
7. wykonanie gotowych elementów parkanowych;
8. roboty nawierzchniowe na ładowniach i peronach PKP;
9. roboty kanalizacyjne — odwodnienie ładowni — przełożenie kanalizacji.

Rozliczenie robót nastąpi na podstawie kosztorysów powykonawczych. Szczegółowe informacje o warunkach i zakresie robót uzyskać można w Dziale Budynków — Leszno.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa i instytucje państwowe, społeczne, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Dziale Budynków DRKP w Lesznie, ul. Towarowa — w ciągu 12 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Otwarcie przetargu nastąpi w 14 dniu od dnia ogłoszenia przetargu.

PKP zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

65-K2

Praca ● Nauka

Pracownika szklarskiego i ślusarza, wykonawcy ma-
trycy poszukuje. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 34870g.

Przyjmę fryzjerkę dam-
ską i fryzjera, praca sta-
ła. Marcinkowskiego 1.
34836g

Elektryka i ucznia na bar-
dzo dobrych warunkach
pracy i płacy przyjmie
zaśrad Zakład Elektrome-
chaniczny w Pile, telefon
41-18.
34936g

Pomoc domowa potrzeb-
na 1-2 X w tygodniu. Ul.
Kościuszki 107 m. 8.
34910g

Przyjmę kierowcę - zmie-
nika na taksowę, po go-
dzinie 15. Adres: Jacek
Pawlicki — Mickiewicza
21/25 m. 24, podwórze, su-
terena.
34933g

Przyjmę zaraz pracowni-
ka do wszelkich prac w
gospodarstwie rolnym. K.
Kostrzewski, Januszewice
28, 64-350 Granowo, woj.
poznańskie.
35373g

Blacharz karoseryjny (mł-
dy) podejmie pracę, mia-
steczko lub wieś w woj.
poznańskim. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
35006g.

Zatrudnimy rencistów, e-
merytów jako dozorców
dochodzących z zarob-
kiem do 2.000 zł. bez za-
wieszenia rąk. Zgłosze-
nia: Administracja Do-
mowa, Jezycze, ul. Mickie-
wicza 9, suterena.
35143g

Potrzebna opiekunka do
ośmiomiesięcznego dzie-
cka. Tel. 69-91-81, w. 340.
35109g

Kupno ● Sprzedaż

Kupię pojedyncze seg-
menty Kowalskiego mat-
i używaną szafę. Telefon
445-30.
34691g

Wersalkę używaną, ku-
pię. Tel. 67-10-75.
34818g

Sprzedam marchew jadł-
ną „Lenka” i pietruszkę.
Barbara Paylak, Szamo-
luty, ul. Gąsawska 26.
35020g

Sprzedam tanio głęboki,
granatowy worek. Os.
Przyjaźni 10 d m. 43. Po
godz. 16.
35021g

UWAGA MIESZKAŃCY NOWEGO TOMYŚLA I OKOLIC!

CENTRALNY ZWIĄZEK
SPÓŁDZIELNI PRACY

Spółdzielcze Przedsiębiorstwo
Zaopatrzenia i Handlu w Poznaniu

uruchomiło

W NOWYM TOMYŚLU

przy ul. Wojska Polskiego 15
w Domu Usług

SKLEP ODZIEŻOWY

który zaopatrzony jest w bogaty
asortyment artykułów dziewi-
arskich, konfekcji damskiej —
produkcji spółdzielczości pracy.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY
UDANYCH ZAKUPÓW!

6553-K1

MUZYKA

Koncert młodych

Obaj są jeszcze bardzo młodzi. Urodzili się i wy-
kształcili we Wrocławiu. Obaj osiągnęli już najwyższych
laureatów na ogólnopolskich kon-
kursach.

Ryszarda Duzia znamy z nie-
dawno zakończonego w Pozna-
niu I Ogólnopolskiego Konkursu
Altowiolistów im. Jana Rakow-
skiego. Mówiono wówczas, że
zdecydowanie wybił się ze
„średniej” konkursowej. I po-
twierdził to opinie podczas piąt-
kowego (16 stycznia br.) wyko-
nia koncertu według dawnych
pieśni ludowych na altówkę i ma-
łą orkiestrę „Der Schwanendre-
her” Paula Hindemitha. Utwór ten
należy do rzadko wykonywanych
pozycji repertuarowych na na-
szych estradach, choćby z tego
względu, że napisany jest na nie

popularną u nas altówkę. Jego
oryginalność wynika jeszcze z nie-
typowego składu orkiestry — in-
strumenty dęte, wiolonczele, kon-
trabasy, harfa i perkusja. Mate-
riał melodyczny utworu stanowią
niemieckie pieśni ludowe z
XV—XVII wieku o zróżnicowa-
nym kolorystyce. Wykonanie tego
koncertu wymaga więc dużej e-
lastyczności i swobody interpre-
tacji. Wydawało się, że nasz ze-
spół pod dyktando Marka Pijarow-
skiego, mimo poprawnej gry, był
zbyt spięty i usztywniony. I szko-
da ponadto, że Ryszard Duzi po-
siada tak słabo brzmiący instru-
ment, ponieważ pozbawia to słu-
chacza pełni wrażeń.

Marek Pijarowski — zwycięzca
II Ogólnopolskiego Konkursu Dy-
rygentów z 1974 r., a obecnie II
dyrygent w Państwowej Filhar-

Spółdzielnia Pracy Rękodziela Artystycznego
„Rytoszluka” w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 14,
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

- meblów i mebli w pomieszczeniach adminis-
tracyjnych wg gotowej dokumentacji tech-
nicznej;
 - robót elewacyjnych zabudowań jednokon-
dygnacyjnych — pow. ca 200 m²;
 - robót murarskich przy nadbudowie od-
lewni i osadzeniu drzwi.
- Termin wykonania mebli i mebli — 30 wrze-
śnia br., pozostałych robót — 30 kwietnia br.
Bliższych informacji udzieli Dział Inwest.-
Admin. Spółdzielni w godz. od 7—15, telefon
67-20-41.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych ko-
pertach w terminie 10 dni od daty ukazania
się ogłoszenia przetargowego.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego ofe-
renta oraz unieważnienia przetargu bez poda-
nia przyczyn.

674-K1

Komunikat

Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Po-
znaniu, ul. Siemiradzkiego 5 a — zawiadamia,
że w związku z planowaną przebudową drogi
E-83 na odcinku Poznań — Komorniki,
ulegnie likwidacji część terenu cmentarza
rzymsko-katolickiego w Komornikach —
o pow. około 420 m², a w tym mogły
z trzech pierwszych rzędów licząc od ulicy
Poznańskiej.

Osoby zainteresowane ewentualnym przenie-
sieniem mogi i ekshumacją zwłok, mogą zgła-
szać się osobiście, pisemnie lub telefonicznie w
zarządzie cmentarza — Parafii Rzymsko-Kato-
lickiej w Komornikach (tel. 35), w terminie
1 miesiąca od dnia opublikowania niniejszego
ogłoszenia.

Po upływie tego terminu DODP w Poznaniu
i zarząd cmentarza w Komornikach nie będą
przyjmować żadnych wniosków.

640-K1

STRONA

GŁOS — 21 I 1976

7

ALFA czasowo PRZENIESIONA

Uprzejmie zawiadamiamy, że na czas remontu Spółdzielczy Dom Handlowy „ALFA” prowadzi sprzedaż w hali MTP nr 22 wejście od ulicy Świerczewskiego

ZAPRASZAMY od godz. 11 do 19

Spółem

Praca • Nauka

Podejmę pracę w warsztacie, Poznań lub okolice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 34000g.

Pomoc do dziecka potrzebna. Telefon 33-14-82, Dzierżyńskiego 71 m. 7. 35122g.

Samotna przyjmie pracę w hodowli, warunek pusty pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35141g.

Oddam w opiekę dziecko 13-miesięczne w okolicy ul. Winogrodzkiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35160g.

Zatrudnię krawca, pracą miarową, dobre warunki. Poznań-Smochowice, Chocieska 18. 35044g.

Małżeństwo z dzieckiem przyjmie dozorstwo (warunek mieszkaniowy). Henryk Kostrzewa, Poznań, Nowe Miasto, Rodawska 25. 34054g.

Przyjmę dozorstwo, warunki mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34033g.

Kucharka(ke) również cennych do restauracji przy Poznaniu, dogodna komunikacja miejska. Warunki korzystne — praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34043g.

Pomoc domowa 3 razy w tygodniu przed południem, potrzebna. Osiedle Wielkiego Października 6 H m. 76. 34098g.

Posiadam maszynę dziewiarską dwupłytkową — przyjmę pracę chłupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34235g.

Przyjmę dozorstwo, warunki mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34287g.

Warsztat samochodowy w Pobiedziskach, ul. Dworcowa (młyn) przyjmie mechanika samochodowego i uczniów. 34225g.

Aktualnie potrzebna pomoc domowa na stałe. Oddzielny pokój, Warszawa, ul. Cicha 5 m. 2, Jądwig Maciejowska. 4-K2

Potrzebna pomoc do 2-letniego dziecka, na 4 godzin dziennie. Tel. 41-17-63, po 18. 34409g.

Cukiernik potrzebny. Dąb, Pobiedziska, ul. Kazimierza Odnowiciela 6. 34475g.

Małżeństwo przyjmie dozorstwo, warunki mieszkanie. Może być z paleniskiem i konserwacją c. o. (posiadam uprawnia c. o.). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34505g.

Przyjmę malarzy i uczniów. Poznań, Osiedle Oświecenia 55 m. 3, po godz. 16. 34768g.

Mężczyzna w średnim wieku, poszukuje pracy fizycznej w prywatnym zakładzie. Oferty: Jerzy Sztandarski, Starejka, Antoniego 29. 34603g.

Magister ekonomii ze znajomością języków angielskiego i niemieckiego, — zmieni pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34509g.

Pracę chłupniczą przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34512g.

Przyjmę jakiegokolwiek pracę chłupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34573g.

Kto udzieli 2 godziny tygodniowo — konwersacji niemieckiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34590g.

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Wojewódzkiego Domu Kultury w Pile, plac Staszica 1, nr kodu 64-920 — zatrudni zaraz:

- 4 pracowników z wyższym wykształceniem humanistycznym i 2-letnim stażem pracy,
- lub na poziomie studium pomaturalnego z 4-letnim stażem pracy,
- 2 pracowników z wykształceniem wyższym na wstępny staż pracy.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 83-K2

Mgr matematyki udziela korepetycji. Tel. 500-31 — Jędrzejkowska. 34300g.

Kupno • Sprzedaż

Kupię większy, sprawny rożen elektryczny, płyty szklane na stoliki kwadratowe, oraz inne wyposażenie gastronomiczne. Oferty z opisem i ceną — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34042g.

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34089g.

Praktykę LIC, LTL kupię. Tel. 20-03-43, po 19. 34095g.

Kupię fabrycznie nowego Flata 126 p. za bony PeKaO. Oferty telefonicznie: Szamotuły 207-28, po godz. 16. 34238g.

Kupię szablę i odznaczenia wojskowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34245g.

Kupię ciagnik Ursus C-335 lub 330, Kozłowiec, Złotnicki, 62-010 Pobiedziska. 34481g.

Kupię silnik od motocykla WSK lub WFM 126 cm³, w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34597g.

Sprzedam pelisę męską, 180 wzrost — duża. Igle adapterowa Shura RS 70. Tel. 67-25-76, po 16. 34047g.

Sprzedam przyczepę ciągnikową, niską. Waldemar Gajek, Węgorzewo, poczta Kiszewo. 34090g.

Nowy taksometr sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34097g.

Sprzedam kozuch męski. Tel. 748-00, po godz. 18. 34232g.

Sprzedam tanio raszle do wyrobu firanek i watoliny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34246g.

Sprzedam kozuch męski. Os. Piastowskie 28 m. 18. 34246g.

Sprzedam kuchenkę elektryczną (2-palnikową). Kulnickiego 1, od godz. 15. 34240g.

Sprzedam biblioteczkę. Ul. Kryszewicza 3 m. 5. 34257g.

Sprzedam wzmacniacz Dual 2x60 W, kolumny, magnetofony ZK-246 (stereo). Tel. 562-70. 34288g.

Sprzedam maszynę dziewiarską nową „Doppelveritas 300” oraz wózek głęboki. Poznań, ul. Szamarskiego 55 m. 5. 34437g.

Sprzedam 2 prasy, większą i mniejszą wraz z urządzeniem do wyrobu płom blaszanych i taśmę tłoczną grubości 0,2 na 56 m/m. Czesław Rajkowski, Poznań, ul. Mazowiecka 37 m. 3. 34210g.

Kalkulator wielodziałaniowy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34224g.

Sprzedam akordeon marki Muza — tonika 96-basowy, stan bardzo dobry. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34228g.

Sprzedam pozostałe płyty stronowe kanakowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34233g.

Sprzedam klatki dla norcy i tchórzofretki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34287g.

Szczenięta redowodowe, rasy setter irlandzki — sprzedam. Marek Galka, Bydgoszcz, Bałtycka 33. 34403g.

Sprzedam 2 jałowice wysokocelne. Poznań, Głuszyna 161. 34300g.

Sprzedam jadalnię, ciemny dąb, barok angielski. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34242g.

Sprzedam spacerówkę niemiecką z budką. Ul. Bogusławskiego 34 m. 4. 34532g.

Sprzedam szafę trzydrzwiową lub sypialnię. Drela, Chelmońskiego 21 m. 51. 34977g.

Sprzedam topole do wyjęcia. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34556g.

Kozuch męski nowy na średni wzrost — sprzedam. Wiadomość: Lubon, ul. Zabikowska 60 m. 48, po godz. 17. 34571g.

Sprzedam dźwigary (dwu teowników 14). Poznań, ul. Skibowa 41. 34596g.

Nową pompę z silnikiem 220 V sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34618g.

Sprzedam ciagnik Zetor 25, z plugiem i przyczepą pneumatyczną, rejestrowana. Józef Adamczak — Wysokość 28, 64-003 Turów, woj. leszczyński. 34627g.

Magnetofon Grundig ZK-140, kolejkę elektryczną wieloczęściową „Piko” oraz rower męski okazjonalnie sprzedam. Wiadomość: tel. 448-52, po 18. 34889g.

Sprzedam tanio wózek głęboki, import NRD. Pamiętkowa 21 m. 7. 34955g.

Sprzedam szafę trzydrzwiową lub sypialnię. Drela, Chelmońskiego 21 m. 51. 34977g.

Sprzedam 3 maszyny kra wieckie Singer, 1 damska, 2 męskie, akordeon 120-basowy włoski, maszyna — laciarka „Singer” szewska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35010g.

Sprzedam lampy jarzenio we hermetyczne, wentylatory 1-fazowe, wyd. 1000 m³/h, Wize, Poznań, ul. Narutowicza 264. 35004g.

Sprzedam biotnik tylny do Warszawy M-20, Mosi na, ul. Zeromskiego 18, po godz. 16. 34490g.

Sprzedam komplet 4 koła (zimowe — terenowe — przeliskowe) do Volks wagen. Tel.: Wronki 21, od 15. 34129g.

Kupię przyczepkę do Flata. Tel. 719-24. 34245g.

Sprzedam Flata 800 z silnikiem „Zastawy”. Ul. Pa luszka 19 m. 6, Solacz, od 17. 34547g.

Kupię Flata 850 Sport lub 126 p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34569g.

Warsztat samochodowy — Przeźmierowo, ul. Piasko wa 7, poleca fachowe usługi, specjalność Skoda. 34586g.

Kupię samochód osobowy w dobrym stanie, do 90 tys. zł. Oferty z opisem kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34771g.

Sprzedam Żuka, Lublina. Tel. 653-57. 34816g.

Lokale

Zamienię M-4 kwaterunkowe, Grunwald — na równorzędne, chętnie dziel nica Dębica, lub inna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34425g.

Kupię mieszkanie własności. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34531g.

Przyjmę na pokój małżeństwo. Zapłata z góry za pół roku. Rawicka 89, po godz. 16. 34447g.

Małżeństwo z dzieckiem (członkowie SM) wynajmą pokój na dwa lata, Piatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34450g.

Małżeństwo, członkowie SM, poszukuje pokoju na rok. Piatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34460g.

Małżeństwo poszukuje po koju z używalnością kuch ni, cena obojętna. Telefo n 20-23-84. 34464g.

Młode małżeństwo, studenci AM, członkowie SM, poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34767g.

Pani szuka pokoju — może być płatny rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34617g.

Zamienię z samotną oso bą pokój, kuchnią — na podobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34775g.

Sreń! Spółdzielcze M-4 za mienie na podobne, mniej sze, Poznaniu lub innej miejscowości. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dia 34610g.

Zamienię 4 pokoje, kuch nią, łazienką ca 90 m², I piętro, koło Parku Kaspraka, na 2 mniejsze mieszkania do II piętra. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34621g.

Wynajmę pokój umeblo wany małżeństwu (członkowie SM). Zapłata rok z góry. Adres wskazać „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dia 34649g.

Wynajmę pokój panom. Poznań, ul. Margonińska 1 m. 1. 34660g.

Pani niepalący, z wyższym wykształceniem poszukuje pokoju. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dia 34687g.

Poszukuję pomieszczenia na magazyn sprzętu, naj chętniej Stare Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldz ka 19 dia 34697g.

Oddam pokój jednoosobowy i trzyosobowy przy ul. Turmiejowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34698g.

M-3 kwaterunkowe Grunwald, nowe budownictwo, telefonem, zamienię na równorzędne — Winiary, Wilda, Łazarz, do II piętra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34712g.

Panna pracująca poszukuje pokoju na okres 3 miesięcy. Najchętniej w centrum lub pobliżu. Oferty „Prasa”, Grunwaldz ka 19 dia 34723g.

Duże M-2 kwaterunkowe, nowe budownictwo (Łazarz) zamienię na nowe, większe. Warunki do uz godnienia. Tel. 601-05 — godz. 16-20. 34728g.

Kupię M-2 lub M-3 własnościowe w Poznaniu, chętnie z telefonem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34731g.

M-5, 3 pokoje, I piętro, Osiedle Kraju Rad — zamienię na mieszkanie 2-pokojowe, c. o., blisko centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34924g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-4 z garażem — Dębica, na większe z garażem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38943g.

Poszukuję mieszkania z dozorstwem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34944g.

Wynajmę pokój bezdziet nemu małżeństwu, człon kom SM, płatne rok z góry. Adres wskazać „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dia 34956g.

Oddam pokój z kuchnią (płatne I rok z góry). Po znań-Żejce, Rodziewicz ówzyny 19. 34963g.

Pracująca poszukuje po koju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34979g.

Małżeństwo bezdzietne, członkowie SM po stud iach, wynajmę pokój niemeblowany. Telefon 545-33. 34487g.

Zamienię 2 pokoje, kuch nią, łazienką, korytarz (piec), Wilda — na 3 po koje z przynależnościami Wilda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34790g.

Pani pracująca, poszukuje pokoju jednoosobowe go, najchętniej Żejce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34792g.

Pani pracująca z 8-letnią córką, bardzo pilnie poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34795g.

Pokój umeblowany, sa modzielný, telefon, nowe budownictwo, kulturalnej samotnej pani, wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34817g.

Samotna po studiach (kon serwatorzybytków), pil nie poszukuje pokoju, ewentualnie z kuchnią, na okres jednego roku. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34945g.

Pilnie kupię pokój z kuch nią, samodzielną, własnościową. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dia 34966g.

Kupię działkę budowlaną 2-4000 m², zadrzewioną (sosna, brzoza lub sad) w spokojnej okolicy, z da la od zabudowań do 40 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34442g.

Dwie ładne, mile dziec ieczny — poznają panów do lat 23. Cel matrymo nialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34996g.

Sprzedam domek jednoro dzinny 4 pokoje, kuchnia, c. o., garaż, w zaniam 2 pokoje, kuchnia i pokój, kuchnia, względnie 3 po koje, kuchnia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34448g.

Wrocław — nowy dom — dziewięć pomieszczeń — komfort z piwnicą czyn ną, sprzedam. Oferty 1137 Wrocław „Prasa”, Ma zowiecka 17. 26-K2

Wrocław — nowy domek, 6 pomieszczeń, komfort, oraz czteroletni sad — ty siąc drzew — sprzedam. Oferty 1138 Wrocław — „Prasa”. Mazowiecka 17. 29-K2

Działkę poza granicami miasta, najchętniej Płewi ska, lub okolicy. Kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34386g.

Kupię około 2 ha ziemi, możliwie za stawem, bli sko Poznania, bez zabu dowań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34392g.

Parcelę budowlaną w Czerwonaku — sprzedam, około 1,100 m². Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34405g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 8 ha położone we wsi Łódź k. Steszewa. Kazimierz Potrawiak — wieś Łódź, ul. Szkolna 8, poczta Biedlewo, woj. po znański. 34424g.

Sprzedam dom w Kościan ie z wolnym mieszkani em. Wiadomość: Kośc ian, Rynek 19 m. 11. 34642g.

Kupię domek (ewentual nie do remontu), ogród kiem. Oferty z c. o. „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dia 34650g.

Kupię domek (ewentual nie do remontu), ogród kiem. Oferty z c. o. „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dia 34650g.

Zguby • Różne

Zgubiono uprawnienia do obsługi spycharki D-257, klasy III, na nazwisko Mieczysław Surdyk, Po znań, Os. Jagiellońskie 7. 34714g.

Garaż blaszany oddam w dzierżawę. Ostroroga — Grunwaldzka. Tel. 67-42-26 dia 34698g.

Posiadam urządzenie si lodukowe (filmofon) — oczekuję propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34612g.

Za wykończenie domu wy najmę powierzchnię użyt kową 200 m² oraz garaż, jednostkę uspołecznioną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34341g.

Poszukuję garażu na Os iedlu Wielkiego Paździ ebnika. Tel. 20-42-68, albo 67-21-52. 34352g.

Poszukuję garażu, chętnie Stare Miasto. Tel. 585-78. 34480g.

Odstąpię zakład ślusar sko — tokarski. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34648g.

Koldry z pierzyn — prze rabiam, termin 10 dni. Po znań, Kwiatowa 8. 34683g.

Matrymonialne

Wdowa z dzieckiem, do brze sytuowana, własny domek, pozna przyszłosć go, kulturalnego pana do lat 53. Cel matrymonial ny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34904g.

Pani 40-letnia z mieszka niem, dobrze sytuowana, pozna kulturalnego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34905g.

Panna wykształcona, po siadająca willę, samochód, pozna pana z wyższym wykształceniem do lat 22. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34978g.

Kulturalna, samotna pani posiadająca willę, samo chód, pozna pana z wyż szym wykształceniem, lat 50-58. Cel matrymonial ny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34979g.

Kulturalnego pana do lat 66, pozna samotną wdow a (nauczycielka). Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34996g.

Wdowa, sytuowana, po zna rzemieślnika od 65-70 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35016g.

Panna, technik, 25-letnia, wzrost 163 cm, spoza Po znania, pozna odpowied niego kawalera. Cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciami „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33988g.

Poznajmy się! Kawaler ski stan, studia, samo chód i dwadzieścia kilka lat, wnoszę do naszej przyjaźni. Cel matrymo nialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34969g.

Panie Halina i Iwona, po znane w Sylwestra w Sza rocie, proszą o skontaktowa nie się — Leszcz. Tel. 61-31, lub oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dia 34993g.

Nieruchomości

Sprzedam willę z nowo wybudowaną szklarnią 400 m² z ogrodem w Ostrowie Wlkp., tel. 21-27, ul. Głogowska 6, Albin Gu zenda. 2p

Kupię działkę budowlaną 2-4000 m², zadrzewioną (sosna, brzoza lub sad) w spokojnej okolicy, z da la od zabudowań do 40 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34442g.

ZAKŁADY MIĘSNE W GNIEZNE

ulica Sobieskiego nr 17

UPŁYNNIA

przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i prywatnym

przecone o ca 50 proc.

CZĘŚCI ZAMIENNE DO SAMOCHODÓW

typu: albion, leyland, star 20, star 25,

zubr, lublin, panhard, skoda.

8-K2

Praca Nauka

Młode osoby przyjmę do pracy w gastronomii nad morzem w sezonie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3457g.

Gospodynię na plebanie w mieście wojewódzkim chętnie przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3504g.

Przyjmę ucznia cukierni czego od lat 16. Czerwonej Armii 26. 3506g

Pracownicy do wyuczenia zawodu, uczenie o raz hafciarki — przyjmie Pracownia Haftów Artystycznych — mistrz Zofia Kiedzik, Poznań, ul. Garnarska 2 m. 7, po wyuczeniu zapewnię zatrudnienie. 35108g

Kupno Sprzedaż

Stare monety, kufel do piwa, szablę, sztylet, broń kupię. Umińskiego 7a m. 30 (Wilda) od 14. 3466g

Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych

w Owińskich, ul. Poznańska 15

SPRZEDA każda ilość

TORFU OGRODNICZEGO

cena za 1 m³ — 54 zł.

Informacja: telefon Owińska 19, Poznań 532-76.

1-K2

W dniu 16 stycznia 1976 r. zmarł były długoletni pracownik Fabryki Kosmetyków „Pollena-Lechia”

JAN ZAMOJDA

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbył się w dniu 19 stycznia 1976 r. na cmentarzu na Miłostowie na Główniej.

Rada Zakładowa — Dyrekcja — Rada Robotnicza współpracownicy Fabryki Kosmetyków „Pollena-Lechia”

103-K3

W dniu 18 stycznia 1976 r. po ciężkiej chorobie zmarł

tow. MARIAN TYRCZ

były więzień obozu Buchenwald, długoletni prezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu, działacz polityczny i gospodarczy, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i szeregiem innych odznaczeń.

W Zmarłym żegnamy ofiarnego działacza, nieustraszonego organizatora spółdzielczości, wychowawcę młodych kadr, wzorowego przełożonego i serdecznego koleżkę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 stycznia br. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa — POP — Zarząd Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu

106-K3

tow. MARIAN TYRCZ

współzałożyciel i długoletni członek Zarządu naszego Koła Łowieckiego, odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi oraz Srebrnym i Złotym Medalem za zasługi dla łowiectwa.

Żegnamy nieodżałowanej pamięci towarzysza łowów.

Koledzy z Koła Łowieckiego nr 182 „Leśnik” w Poznaniu

30402g

Dnia 15 stycznia 1976 roku zmarł w wieku 58 lat

FRANCISZEK NUREK

mistrz kominiarski, długoletni pracownik naszej Spółdzielni, kierownik Zakładu Srem.

W Zmarłym stracił sumiennego i koleżeńskiego pracownika.

Pogrzeb odbył się 18 stycznia 1976 r. na cmentarzu w Śremie.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Oddziałowa, Rada Zakładowa, współpracownicy KSPU Kominiarskich, Oddział Okręgowy w Poznaniu.

89-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 1976 r. zakończył swoje pracowite życie, w wieku 88 lat, nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek

STANISŁAW KĘPSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 stycznia 1976 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. Ul. Golezowska 26. 26408g

Lokale

Zamienie mieszkanie kwa-terunkowe 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., telefon, 1 pitr., komfortowe — nowe budownictwo, na większe 3 lub 4-pokojowe — komfortowe. Warunek c. o. Władomości: tel. 32-17-74. 30253g

Zamienie mieszkanie spółdzielcze typ M-5 3-pokojowe w Świnoujściu na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35245g.

Małżeństwo pracujące (członkowie SM) wynajmie pokój umeblowany na okres 1 roku — peryferie wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34914g.

Kupię mieszkanie M-3, M-2 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34975g.

Zamienie pokój z kuchnią, łazienką, 33 m², c. o., nowe budownictwo — Nowa Sól, na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34902g.

Małżeństwo bezdzietne (członkowie SM) wynajmie pokój umeblowany z wyposażeniem kuchni, Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34894g.

Trzy panny pracujące — przyjmę na wspólny pokój z wyposażeniem kuchni w Luboniu. Komunikacja dobra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34909g.

Pan poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34911g.

Nieruchomości

Kupię domek jednorodzinny na przedmieściu lub okolicy Poznania, w stanie surowym, do 350 tys. zł. Szczegółowe oferty kierować: Hoppel, ul. Andrzejewskiego 5 — Górczyn. 34472g

Sprzedam dom piętrowy, c. o., ogród w Śleszewie, Świerczewskiego 7. W rozbieżeniu może być mieszkanie własnościowe. 36339g

Sprzedam dom piętrowy w centrum m. Leszna, po kupnie wolne mieszkanie. Kupię dom jednorodzinny w Poznaniu. Warunek: całość wolna lub zamienie na dom w Lesznie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34884g.

Sprzedam domek z parcelą budowlaną, ulica Świerczewskiego (Lawica), warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34706g.

Kupię działkę budowlaną na warsztat przy głównych wylotach z Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34688g.

Sprzedam działkę 5.000 m², 1 km od granicy Poznania z prawem zabudowy. Kryszan, Skórzewo, Poznańska 30. 34938g

Kupię domek jednorodzinny na przedmieściach Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34993g.

Zguby Różne

Poszukuję garażu na Jezycach. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 34676g

Blisko Poznania posiadam magazyn o pow. 180 m², przyległy do niego plac własny środek transportu. Oczekuję propozycji. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34682g.

Do zaprowadzonej hodowli zwierząt laboratoryjnych przyjmę wspólnika, lub oddam w dzierżawę, oraz oddam w dzierżawę kurnik na 100 kur (możliwość powiększenia), przy trasie Poznań — Gniezno — 18 km od Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34604g.

† Dnia 18 stycznia 1976 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zakończył swe pracowite, pełne poświęcenia życie, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, śp.

STANISŁAW SZCZEPAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 13.45 w Swarzędzu na cmentarzu przy ul. Poznańskiej.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Swarzędz, ul. Dworcowa 13 m. 1. 36306g

† Dnia 20 stycznia 1976 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 67, nasz kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, wujek i dziadek, śp.

MAKSYMILIAN DUDA

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 14 w Tarnowie Podgórnym.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Tarnowo Podgórne, ul. Szkolna 6. 36434g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 stycznia 1976 r. zasnął w Bogu nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradiadek

WALENTY SAMMLER

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

rodzina

Ul. Małeckiego 1 m. 8. 36482g

† W dniu 20 stycznia 1976 r. zmarła

HELENA SŁOMIŃSKA

z domu Antkowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

Córki i syn

36483g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 1976 r. zmarła

KAZIMIERA RADLICKA

z domu Grześkowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

syn i córka z rodziną

36477g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 1976 r. zmarł ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

STEFAN KANIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

Ul. Wspólna 50 m. 2. 36310g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 1976 r. zmarła w Panu, przeżywszy lat 79, nasza wieloletnia gospodyni i przyjaciół — człowiek życzliwy i pracowity, śp.

JÓZEFA ŁUKASZEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 11 w Górcy Dużym.

W smutku pograżeni

Wojnerowiczowie z rodziną

Ul. Libelta 31 m. 1. 36074g

Komunikat

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu, Oddział w Swarzędzu — przypomina posiadaczom psów o obowiązku wpłacenia do dnia 31 stycznia br. należnej za rok 1976 opłaty sanitarno-weterynaryjnej i podatku od posiadania psów.

WPGKiM — Oddz. Swarzędz pobiera opłaty za pośrednictwem punktów zlokalizowanych w Zakładach Gospodarki Mieszkaniowej:

1. Zakł. Gosp. Mieszk. — Swarzędz, ul. Strzelecka 2
 2. Zakł. Gosp. Mieszk. — Pobiedziska, ul. Kazimierza Odnowiciela
 3. Zakł. Gosp. Mieszk. — Luboń, ul. Stalingradzka
 4. Zakł. Gosp. Mieszk. — Mosina, ul. Krotowskiego 16
 5. Zakł. Gosp. Mieszk. — Stęszew, ul. Poznańska 22
 6. Zakł. Gosp. Mieszk. — Kostrzyn Wlkp., ul. Dworcowa.
- Kasy w/w punktów czynne są w godzinach od 8 — 12.

126-K2

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD URZĄDZEN POŻARNICZYCH

ZWIĄZKU OSP w Poznaniu, ul. Norwida 14

zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 1976 roku

ZMIENIONA ZOSTAŁA NAZWA ZAKŁADU na

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI I NAPRAW URZĄDZEŃ POŻARNICZYCH „S U P O N”

ZAKŁAD NR 12, 60-367 POZNAŃ, ul. Norwida 14

telefon 573-51 — telex nr 0412320

nr konta bankowego NBP VI Oddział Poznań

nr 63063-1919

Detychczasowy profil usług i produkcji jak i obecny sposób składania zleceń i zamówień w zakresie usług i dostaw wyrobów lub robót inwestycyjnych — nie ulega zmianom.

548-K1

† W głębokim smutku i żalu zawiadamiamy, że dnia 19 stycznia 1976 r. po ciężkich cierpieniach zakończył w wieku 75 lat swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, nasz ukochany brat, szwagier i wujek

MARCIN BARANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

siostra z mężem i rodziną

Ul. Gnieźnieńska 19 m. 3, dawniej Powidzka 20. 36382g

† W dniu 18 stycznia 1976 r. zasnęła w Panu, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka, żona, teściowa, siostra i babcia

GENOWEFA PIĞŁASOWA

z d. Martinek

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

rodzina

Dom żałoby: ul. Kobylińska 1 przy Nizinnej. 36373g

† Dnia 18 stycznia 1976 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 64

CZESŁAW PERZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Os. Kosmonautów 7 m. 11. 36360g

† Dnia 16 stycznia 1976 r. odeszła od nas na zawsze ukochana mama, babcia, prababcia, teściowa, przeżywszy lat 83

ELŻBIETA LEŚNIK

z domu Węclawik

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

36349g

† Po długiej i ciężkiej chorobie zmarła dnia 19 stycznia 1976 r. nasza najukochańsza mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 76

WŁADYSŁAW KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 11 na Miłostowie.

Stronkiana

rodzina

Ul. Roosevelta 8 m. 5. 36344g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 1976 r. zasnęła w Bogu po pracowitym życiu, przeżywszy lat 86, nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

JADWIGA BRUSSY

z domu Pawlak

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

rodzina

Ul. Findera 81 m. 1. 36375g

Dnia 27 grudnia 1976 roku zmarł w Bath — Wielka Brytania, śp.

FRANCISZEK MROCZYŃSKI

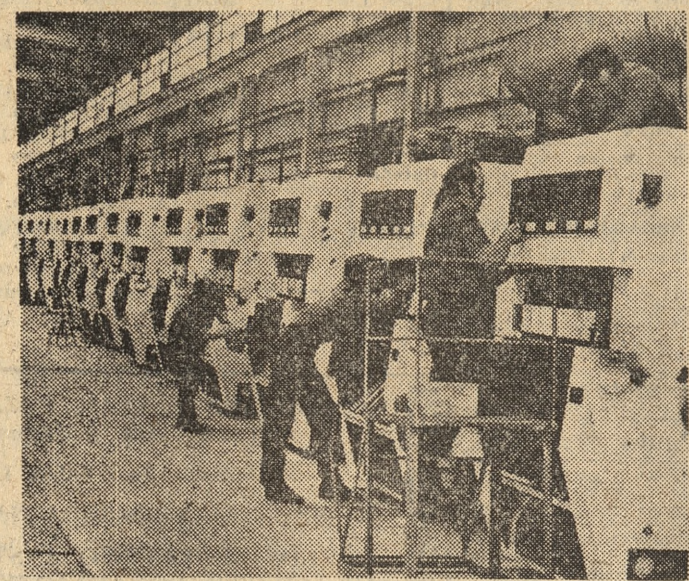
powstańca wielkopolski, żołnierz Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, obrońca Tobruku, odznaczony Africa Star i in. odznaczeniami, o czym zawiadamia

RODZINA

90-K3

Szybko i higienicznie

Pełna automatyzacja
w przemyśle spożywczym



Na zdjęciu: fragment montażu urządzeń tunelowych do mycia opakowań szklanych.

Fot. — H. Kamza

Reprodukowane zdjęcie przedstawia końcowy fragment montażu myjek tunelowych do mycia opakowań szklanych dla przemysłu spożywczego, produkowanych przez Poznańską Fabrykę Maszyn Pakujących, już niedługo będzie należało do historii, bowiem produkcja tego typu maszyn dobiega końca.

Jeszcze w bieżącym roku, na taśm fabryki wejdzie nowy model tego urządzenia. Jest to myjnia w pełni zautomatyzowana o wydajności 3 do 4500 butelek na godzinę (zależnie od rodzaju butelki). Maszyna sama wyładuje umyte naczynia, automatycznie pobierając

do mycia brudne — dostarczane transporterem na stanowisko pracy. Prototyp takiej maszyny pracuje już w młoczarń w Koszynie i jak do tej pory w pełni zdaje egzamin. Nowym urządzeniem zainteresowali się już Węgrzy, zamawiając próbną partię kilku maszyn.

Drugą nowością, która w bieżącym roku wejdzie na taśm fabryczne są automaty pakujące butelki w opakowania zbiorcze. Urządzenie to, dla przykładu, pobiera z taśmy jednorazowo 25 butelek piwa, ładuje je do skrzyni, a całość stawia na palecie. Czynność ta może być wykonana, równie sprawnie, w odwrotnym kierunku.

Wzrasta zainteresowanie nowymi, wysokowydajnymi „etykieciarkami” (o wydajności 24 000 butelek na godzinę). Zaprojektowanym i wykonanym w Poznaniu urządzeniem, zainteresowała się RFN, zakupując pierwszą partię.

Podane nowości nie wyczerpują pełnej ich listy. Jest ich sporo, a za pomysły wdrażające do produkcji postępu technicznego konstruktorzy i wykonawcy poznańskiej fabryki otrzymali nagrody o łącznej wysokości 480 000 zł. Spośród wielu pozycji wyróżniających się ciekawymi rozwiązaniami

wyliczyć należy: agregat do rozlewania mleka o wydajności 12 000 butelek na godz., „etykieciarki” o wydajności 12 i 24 000 butelek na godz. oraz agregat do rozlewania wód gazowanych, którego prototyp aktualnie montuje się w Busku Zdroju, gdzie przejdzie pierwsze próby. (za)

Uczniowie
patronowi szkoły

Państwowa Podstawowa Szkoła Muzyczna nr 2 przy ul. Rydgoskiej nosi imię wybitnego poznańskiego kompozytora i pedagoga Tadeusza Szelińskiego. W związku z 13 rocznicą śmierci wielkiego artysty, która przypada przed paroma dniami, uczniowie i nauczyciele placówki zorganizowali

wczoraj koncert poświęcony twórczości Patrona. Liczną zgromadzoną publiczność zgromadziła wykonawcom: zarówno uczniom, którzy wystąpili w części pierwszej jak i pedagogom oraz artystom po znańskim scen: Marii Pawlaczek, Piotrowi Liszkowskiemu i Wandzie Jesse-Szeligowskiej, którzy wypełnili drugą połowę wieczoru — bardzo serdeczne przyjęcie. (wig)

cert chopinowski; 22.20 Śpiewają „Alibabki”; 22.30 „Uczniowie w anegdoty” — Henryk Schlemmer, archeolog; 22.45 Muzyczny kącik wspomnień; 23.10 Korrespondencja z zagranicą; 23.15 Konc. symf. muzyki polskiej.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 0.35 My 76; 0.45 Muzyka spod strzechy — region tarnowski; 9 Sonaty triowe G. F. Haendla gra „Ars Rediviva”; 10 Pytania „Wspomnienie” opow.; 10.30 Koncert muzyki operowej — W. A. Mozart — Giuseppe Verdi; 11 Wczesny symf. F. Mendelssohna-Bartholdy’ego; 11.30 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Poznania; 12.25 Antykwariat: „Wesoła Rzeczpospolita” — gawęda; 12.45 Muz. baletowa i operowa; 13 J. Brahms: Wariacje na temat Haendla; 13.35 Ze wsł i o wsł; 13.50 Zespoły wokalne; 14.15 Wieści, listy, tanie; 14.25 Muzyka kompozytorów „Grupy sześciu”; 15 Radiofory; 15.40 Konc. solistów; 16.10 Moda i piosenka; 16.30 Fragn. operetek A. Sullivana; 16.40 Magazyn informacyjny z Bydgoszczy; 16.50 Radioexpress z Poznania; 17 Muzyka Dla każdego Wschodu — Japonia; 17.20 Rep. literacki pt. „Macierzynstwo”; 17.40 „Prądy i poglądy”; 17.50 Anarchizm klasyczny i współczesny; 17.55 C. Saeint-Saens: 2 Symfonie; 18.40 Pod skrzydłami Hermeasa — magazyn handlu wewnętrznego; 19 Gitar klasyczna i jej mistrzowie; 19.30 Teatr PR — Stud. Współczesne, Wybraliśmy Premierę Roku 1975; „Dowódca”; 20.20 Gra D. Szafran — wiołenczela; 21 Zespół „The Kings Singers” śpiewa renesansowe pieśni i modyfikacje; 21.50 Utwory E. Browna; 22 Magazyn studencki; 23 Muzyka klasyczna; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 J. S. Bach: Trzecia Suita Angielska.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 0.05 Kiermasz płyt wytwórni Jugosławii; 0.30 Co lubię; 3 „Panna B” — odc. 4;

9.10 J. Baez na festiwalu Newport 72; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 A. Vivaldi — Konc. na skrzypce i ork.; 10.15 Piosenki z Rio śpiewa E. Pittman; 10.35 Nowe nagrania Studia Jazowego PR; 11 Złoty dzienne — magazyn; 11.30 Soul w stylu sweet; 12.25 Za kierownicą; 13 Półtoraka z rozrywką; 13.50 „Na wschód od Edenu” — odc. 17; 14 Symf. F. Schuberta gra Ork. Symf. Filharmonii Drezdeńskiej — dyr. W. Sawallisch — VIII Symf. — „Niedokończona”; 14.40 Piosenki Georgesa Moustaki; 15.10 Musica Antiqua Europae Orientalis — zes. „Gaudemus z Konserwatorium w Bukareszcie; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 „Afro-blues” zespołu Extra Ball; 16 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.10 Melodie z włoskich filmów; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyka piosenki UKF; 17.40 Jabłko spada nie daleko — rep.; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Aktualności muz. z Paryża; 19 Pow. w wyd. dźwięk. „Wielkie wygrane”; 19.35 Opera G. Verdiego; „Rigoletto”; 19.15 „Panna B” — odc. 5; 20 Fonoteka XX wieku; 20.40 Zespół SBB; 20.50 „Gość” — słuch; 21.35 Powracający temat — „Będzie czekał na ciebie”; 22.08 Śpiewa Led Zeppelin; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — problemy — magazyn; 23 Interpretacje poezji; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa Ray Charles.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7 Poznański zesp. muz.; 11 Dla kl. III lice. (jęz. polski); 11.30 Muzyka operowa; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 Z radiowej fonoteki; 13.50 Dla kl. I lice. (jęz. polski); 14.25 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.05 Portret słowem malowany; 15.35 Dyskusja filmowa; 15.55 Aktualności kulturalne; 16.05 Utwory K. Szymanowskiego; 16.40 Słuchacz pisał — my odpowiadamy; 16.50 Radioexpress; 17 Śpiewa U. Sipińska; 17.15 Aud. dokum.; 17.45 Magazyn dla kobiet; 18 Artyści Poznania na estradzie i poza estradą; 18.25 „O zdrowie człowieka”;

Przy Dziekańskiej — najnowocześniej

Komputery zamiast pralek

Budowę największego pralniczego kombinatu w Poznaniu, który niewiele wspólnego ma z tradycyjnymi pralniami, więcej raczej z nowoczesnym zakładem przemysłowym — ukończono w początki grudnia.

Montaż maszyn i urządzeń jest zakończony — mówi prezes „Świt” Tadeusz Kaczmarek, kiedy teraz odwiedzamy pralnię przy ul. Dziekańskiej.

Kalejdoskop
POZNAŃSKI

Niecodzienny jubileusz obchodził państwo Józefa i Franciszek Kłójowie zamieszkałi w Poznaniu przy ul. Granicznej 11. 65 lat temu stanęli na słubnym kobiercu. Wychowali 5 dzieci, a doczekali się 24 wnuków i aż 40 prawnuków. Jubilatów złożyli wizytę przedstawiciele Urzędu Stanu Cywilnego z serdecznymi życzeniami zdrowia. Obdarowali ich także upominkiem oraz kwiatami. (a)

Miła uroczystość przygotowała uczniowie Szkoły Podstawowej nr 19 w Poznaniu z okazji Dnia Babci. W świetlicy szkoły odbyło się spotkanie z Sołenizantkami, a dzieci przedstawili okolicznościowy program artystyczny, wciągając także Babciom kolorowe laurki. (ras)

W ostatnim czasie sporo pisaliśmy o znanych artystach i zespołach rozrywkowych zapraszanych przez poznańską „Estradę” do naszego miasta. Warto jednak odnotować, że równie solistów i zespoły działające pod patronatem tej instytucji często reprezentują Poznań i Polskę poza granicami kraju. Aktualnie np. tournée po Bułgarii odbywa grupa „Andrzej i Eliza”, w Budziszynie (NRD) nagrywa audycję dla tamtejszej TV Urszula Sipińska, a w Pradze koncertuje Tadeusz Woźniak. (wig)

Pracownicy Poznańskiej Fabryki Maszyn Zręcznych, przechodząc na emeryturę utrzymują ścisłe kontakty ze swym byłym zakładem. Szczególnie miłym tego przejawem jest tradycyjne spotkanie noworoczne. W minionym — uczestniczyło około 300 osób; m. in. obejrzano występy artystów Teatru Muzycznego.

Jedną z najstarszych mieszkanki woj. poznańskiego — Maria Lehman ze Złotkowa (gmina Suchy Las) kończy właśnie 102 rok życia. Mimo sędziewego wieku, czuje się dobrze. Wychowała 4 córki i 10 synów, doczekała się 43 wnucząt, 58 prawnucząt i 3 praprawnucząt! (bop)

18.40 „Postawy i wzory” — Awans; 19 „Ekonomia na co dzień”; 19.15 Język hiszpański; 19.30 „Trubadur” — opera (stereo); 22.15 „Tajemnice materii” — Czy zabraknie nam paliwa — skąd się bierze ropa naftowa?; 22.30 Karnawałowe rytmy.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Matematyka — Lekcja powt. sem. IV — Rozwiązywanie zadań; 6.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa — sem. IV — Powtórzenie wiadom. i przygotowanie do egzaminu; 7.30 — Z cyklu: „W drodze do nowego”; 7.45 — Przemysłowa technika produkcji baraniny. Wykład dr. Janusza Ciszewskiego; 9 — „Telefery”; 10 — „Dni zdrady” — odc. czechosł. filmu fab. (kol.); 15.50 — NUR — Matematyka — Pojęcie ilorazu, dzielenie z resztą (cz. III). Wykład dr. Heleny Siwek; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — V Festiwal Widowisk Lalkowych dla Dzieci; 17.45 — „Płetkę Nibieski”; Przedstawienie Teatru Lalek „Banaluka” w Bielsku-Białej; 18 — Losowanie Małego Lotka; 18.20 — „Rossini bez aureoli” — program słowno-muzyczny; 18.45 — Spotkanie z medycyną — „Mózg i życie”; 19.20 — Do branek (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.15 — Wiadomości sportowe; 20.25 — „Dni zdrady” — cz. II czechosł. filmu fab. (kol.); 21.55 — „Listy i polityka” (kol.); 22.25 — Dziennik (kol.); 22.40 — Reklama.

PROGRAM II: 16.20 — Język francuski — L. 15, kurs I stopnia; 16.55 — „Tyłko dla zastępowych”; 17.25 — „Dziękuję piętnastolatka”; 18 — „Tatry” — film CSRS; 18.15 — „Odwiedźmy o zmierzchu” — film produkcji Telewizji Polskiej; 19 — „Baśń komputerowa”; 19.20 — Do branek (kol.); 19.30 — Dziennik; 20.15 — Wiadomości sportowe; 20.25 — Z cyklu: Z ludową szkatułką — „U Maśniaków na Pochal”; 21 — Morskie ognia — „Anglia”; 21.30 — „24 godziny”; 21.40 — „Tawerna pod Różą Wiatrów”; 22.10 — „Miej się odliczać” — reportaże (kol.); 22.40 — NURT — Psychologia; 23.10 — Język angielski — powtórzenie L. 14 kursu podstawowego;

skiej. Czekamy tylko na dopływ pary. Wtedy będzie można rozpocząć rozruch technologiczny, sprawdzić urządzenia w działaniu.

Zakład ten posiada dwie jakby linie produkcyjne.

Ciąg pierwszy składa się z 2 holenderskich pralek — wirówek. W większej — jednorażowej pierwszej — 260 kilogramów białiny, w mniejszej — 100 kg. Wyprana — wędruje potem do specjalnych urządzeń, gdzie podmuchem gorącego powietrza jest „roztrząsana” i już łatwo daje się przenieść do suszarek. Stamtąd albo na automatyczny magiel (bielizna pościelowa), albo na urządzenia do prasowania (kitle, koszule itp.).

Druga linia należy do najnowocześniejszych. Takie urządzenia, jakie tu będzie pracowało, z państw należących do RWPG posiada tylko Związek Radziecki; zakupiono je zaraz po zakończeniu wystawy w Moskwie. Maszyna ta oparta na pracy komputera 4 generacji, a wyprodukowana przez RFN nie ma tradycyjnego bębna wirującego. Prana bielizna jest nieruchoma, wisi w specjalnych wózkach — ruchome są tylko prądy wody i śródki piorących. Pranie jest ściśle zaprogramowane. Opracowano pięć różnych programów w zależności od stopnia zabrudzenia bielizny i od jej rodzaju. Wyznaczają one ściśle temperaturę, ciśnienie, jakość środków piorących itp.

Nie może być tu mowy o jakichkolwiek niedociągnięciach, automat nie daje się oszukać. Jest więc odpowiednia rozdzielnia środków piorących i urządzenia zmniejszające wodę. Uzupełnieniem tej linii jest duży, również zautomatyzowany magiel. Dzięki zastosowaniu fotokomórki bielizna jest zaraz odpowiednio składana. Ale program przewiduje znormalizowane rozmiary naszych pościeli i prędkości. Gdy więc trafiają się inne, trzeba składać ręcznie, bo fotokomór

ki nie są tak precyzyjne. W uzupełnieniu tej linii jest duży, również zautomatyzowany magiel. Dzięki zastosowaniu fotokomórki bielizna jest zaraz odpowiednio składana. Ale program przewiduje znormalizowane rozmiary naszych pościeli i prędkości. Gdy więc trafiają się inne, trzeba składać ręcznie, bo fotokomór

Bal Prasy
w stylu „retro”

Tym razem pod znakiem „retro” przebiegać będzie tradycyjny, reprezentacyjny Bal Prasy, organizowany przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, Oddział w Poznaniu.

Ci Czytelnicy, którzy wraz z nami zamierzają spędzić sobotnią noc 7 lutego br. w salach „Adrii”, proszeni są o możliwie śpieszne wykupienie kart wstępu u sekretariacie SDP przy ul. Grunwaldzkiej 19, pokój 24 (telefon 600-41, wewn. 149), codziennie od 12 do 16, w sobotę do 14.

Atrakcji, jak zwykle wiele, liczba miejsc — ograniczona. (na)

ka, jak mówią na Dziekańskiej, „dostaje białka”.

Tyle — hale pralnicze na pierwszej kondygnacji budynku przy ulicy Dziekańskiej. Na piętrze natomiast przygotowano dla pracowników część specjalną: łaźnie, szatnie, jadalnię, świetlice, a także odpowiednie zaplecze, magazyn, część technologiczną i laboratorium.

Kombinat znacznie pracę już niedługo. Jednak nie znaczy to, że w jakiś zasadniczy sposób zostały rozwiązane problemy usług pralniczych. Wiele zakładów bowiem jest starych, mało wydajnych i szkodliwych dla środowiska. Te stopniowo trzeba likwidować. Już teraz wiadomo, że dla zaspokojenia potrzeb całego województwa poznańskiego (bo na tym terenie działa spółdzielnia „Świt”) trzeba myśleć o budowie kolejnego kombinatu o mocy trzykrotnie większej, niż ten przy ulicy Dziekańskiej. Projektuje się, że powstanie on w Koziegłowych. (len)

Sygnaly
czytelników

● Ostatnio nie wiemy z jakiego powodu otrzymujemy przesyłki pocztowe w godzinach wieczornych. Doręczyciel nie umie nam tego wytłumaczyć — piszą mieszkający domu z ul. Strzeleckiej 45.

● Od dłuższego czasu nie pali się lampy na ul. Narutowickiej, tonie w ciemnościach Park K. Marcinkowskiego, ciemno jest też na ul. Umińskiego.

● Na zapleczu posesji przy ul. Dąbrowskiej 100 znajduje się kilka garaży. Dachy niektórych wyglądają jak wielkie wysypisko śmieci. Od jesieni ub. roku nie oczyszczono dachów.

INFORMUJEMY

Dzisiaj 16. Godz. 16 — w sali XVIII Collegium Minus wykład prof. dr. W. Jaskiewicz nt. „Zasady prawa pracy i ich rola w kształtowaniu treści norm Kodeksu Pracy”. Godz. 18 — w sali PTPN (Mielżyńskiego 27/29) odczyt A. Majewicza „O zakresie studiów kontrastowych polsko-japońskich”.

Telefony
GONOSZA

● W pobliżu Turku w woj. konińskim zderzył się wczoraj samochód osobowy z ciężarówką. 2 osoby zginęły, natomiast 5 osób, u których stwierdzono ciężkie obrażenia, przewieziono do szpitala w Turku.

● Na ul. Głogowskiej w Poznaniu zginał wczoraj 67-letni Tadeusz C., który przechodząc nieostrożnie przez jezdnię wpadł pod ciężarówkę.

● U zbiegu ulic Dzierżyńskiego i Marchlewskiego został potrącony przez samochód Franciszek J. Pieszy odniósł obrażenia i przewieziono go do szpitala. Podobny wypadek zanotowano na skrzyżowaniu ul. Czerwonej Armii i al. Marcinkowskiego, gdzie samochód potrącił staruszkę. (b)

Co — kto wiedzieć powinien

Różnie reaguje personel sklepowy i placówek gastronomicznych na pytania klientów. W zdecydowanej większości odpowiedzi są grzeczne i wyczerpujące. To znaczy także, z których klienci dowiadują się, kiedy ewentualnie nadejdzie poszukiwany przez nich towar.

Zdarza się jednak, że personel udziela dziwnych wyjaśnień, wprowadzających w zdumienie klienta. Właśnie w taki sposób poinformowana została pod koniec ubiegłego tygodnia nasza czytelniczka p. Małgorzata P. (nazwisko i adres znane redakcji) w barze kawowym „Promyk” przy ul. Ściegienego narożnik ul. Pogodnej. W placówce tej sprzedaje się także ciasta „na wynos”. Czytelniczka miała akurat apetyt na paczkę. Niestety, nie było ich. Na pytanie dlaczego — usłyszała, że paczków nie ma i nie będzie, bo gastronomia ich nie „produkuje”. A jeśli znajdują się w sprzedaży to tylko w Sylwestra, „tłusty czwartek” lub z podobnych okazji. A w ogóle, jak poinformowała sprzedawczyni, to im (komu?) nie opłaca się wypiekać.

Wyjaśnienie zaskoczyło naszą czytelniczkę, bo wiedząc jak się wypieka paczki, sądziła że to mniej skomplikowane od np. wypieku ciastek z kremem, których jest pod dostatkiem. Zauważona i zdezorientowana podzieliła się z nami swoimi wątpliwościami. My z kolei zwróciliśmy się do wyjaśnienia do dyrektora Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego, Oddział Restauracji i Kawiarni. I co się okazało? Przyczyną niedostatku paczków (bo w ogóle to przecież się je wypieka) nie jest bynajmniej nieopłacalność ani brak poppytu. Amatorów tego przysmaku jest dużo, ale ograniczone są możliwości ich „produkcji”. W Poznaniu tylko jedna pracownia cukiernicza („Bajka” przy ul. Ratajczaka) zajmuje się wypiekiem paczków. W innych pracowniach, które mieszczą się w otoczeniu domów, nie można „produkować” tego przysmaku ze względu na przenikanie zapachów do mieszkań. Taka jest prawda, którą powinien znać personel baru kawowego „Promyk”, a nie decydować za dyrekcję PPG, co jest opłacalne lub nie. (a)